

Mazowieccy Interesariusze Bezdomności

Redakcja Julia Wygnańska

Warszawa, grudzień 2012

Publikacja powstała w ramach projektu Kamiliańskiej Misji Pomocy Społecznej pt. „Wzmacnianie systemu przeciwdziałania bezdomności na poziomie organizacyjnym (KMPS) oraz wojewódzkim (współpraca mazowieckich interesariuszy)” dofinansowanego w konkursie Wojewody Mazowieckiego dla organizacji pozarządowych w 2012 roku.

Tytuł oryginału: Mazowieccy interesariusze bezdomności.

Prawa autorskie: Kamiliańska Misja Pomocy Społecznej, Warszawa 2012

ul. Poniatowskiego 14, 05-092 Łomianki

www.misja.com.pl

Redaktor: Julia Wygnańska

Autorzy: Agata Pietras, Adriana Porowska, Marcin Wodziński, Julia Wygnańska

Projekt i opracowanie graficzne okładki: Marcin Czerczak

ISBN: 978-83-936983-0-1

Druk, korekta i oprawa:

Sprint Druk – drukarnia cyfrowa i offsetowa

Ul. Rogalskiego 4

03-982 Warszawa

Notki o autorach:

Agata Pietras jest pedagogką, terapeutką uzależnień, trenerem psychoedukacyjnym, Duchową Liderką w Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej "Spichlerz" i nauczycielką w Szkole Biblijnej. Pochodzi z Jeleniej Góry, studiowała pedagogikę na Uniwersytecie Warszawskim a pracę magisterską obroniła na Uniwersytecie im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego. W 2005 roku założyła Stowarzyszenie Antidotum i wraz z mężem Albertem prowadzi Dom Terapii. Wspólnie wychowują trójkę dzieci.

Adriana Porowska pracując z osobami doświadczającymi bezdomności nabrała przekonania, iż nie ma bezdomności z wyboru, pracuje na rzecz obalenia negatywnego stereotypu osób wykluczonych mieszkaniowo, m.in. kontynuując z mieszkańcami Pensjonatu Socjalnego „Św. Łazarza” po śmierci o. Bogusława Palecznego budowę jachtu pełnomorskiego. Pracownik socjalny, Dyrektor Kamiliańskiej Misji Pomocy Społecznej, od 2011 roku Przewodnicząca Warszawskiej Rady Opiekuńczej KDS ds. Bezdomności, członek Rady Społecznej Rzecznika Praw Obywatelskich.

Marcin Wodziński jest socjologiem (KUL), ukończył także studia podyplomowe z rachunkowości i zarządzania projektami, a także analiz statystycznych (SGH). Jest ekspertem programów PO FIO i ASOS. Od 2007 pracuje jako starszy specjalista w Wydziale Polityki Społecznej Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie. Zajmuje się współpracą z organizacjami pozarządowymi oraz realizacją zadań w zakresie bezdomności.

Julia Wygnańska prowadząc badania naukowe wyznaje zasadę, iż nie powinny być one jedynie sztuką dla sztuki, lecz powinny służyć projektowaniu polityki społecznej. Od wielu lat wzmacnia fachową wiedzą trzeci sektor, prezentując światowe dobre praktyki i inicjując nowatorskie programy wspierające osoby doświadczające wykluczenia mieszkaniowego. Członkini Międzynarodowej Sieci Doradców Europejskiego Obserwatorium Bezdomności FEANTSA. Prowadzi polską Stronę o Badaniach Bezdomności i Wykluczenia Mieszkaniowego: www.bezdomnosc.edu.pl. Od 2011 roku stale współpracuje z Kamiliańską Misją Pomocy Społecznej jako specjalistka ds. badań.

Spis treści:

Wstęp.....	6
Rozdział I. Polityka społeczna wobec biwm na Mazowszu a trendy europejskie.....	9
Skala i charakter biwm na Mazowszu – diagnoza?.....	11
Działania na rzecz ludzi w sytuacji bezdomności na Mazowszu	13
Finansowanie działań na rzecz ludzi w sytuacji biwm.....	16
Europejskie innowacje na Mazowszu	20
Podsumowanie – wyzwania?.....	22
Przypisy	24
Rozdział II. Działania organizacji pozarządowych w sferze bezdomności na Mazowszu dofinansowane z budżetu państwa w latach 2008-2012.....	25
Rozdział III. Kamiliańska Misja Pomocy Społecznej – od samotnego statku do silniczka mechanizmu	32
Działalność	32
Polityka społeczna i współpraca.....	35
Rozdział IV. Stowarzyszenie Antidotum - wspieranie ludzi w sytuacji bezdomności w środowisku wiejskim	37
Metoda pracy - duchowo-psychologiczne podstawy terapii	37
Dostęp do leczenia.....	38
Komunikacja i transport	39
Samotność w powiecie	39
„Administrowanie” pomocą społeczną	40
Aktywizacja zawodowa.....	41
Bezdomność ukryta	41
Finansowanie wiejskiego stowarzyszenia	42
Możliwości miast, a możliwości wsi.....	42
Prawa człowieka.....	43
Rekomendacje	44
Załącznik 1. „Sytuacje mieszkaniowe” a bezdomność	45
Załącznik 2. Mazowieccy interesariusze bezdomności	47

Wstęp

Pod koniec 2012 roku odbyło się pierwsze Seminarium Mazowieckich Interesariuszy Polityki Społecznej wobec Bezdomności i Wykluczenia Mieszkaniowego. Zostało zorganizowane przez Kamiliańską Misję Pomocy Społecznej (KMPS) przy udziale Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej, dzięki dofinansowaniu projektu poświęconemu wzmacnianiu systemu przeciwdziałania bezdomności na poziomie wojewódzkim (współpraca mazowieckich interesariuszy), uzyskanemu przez KMPS w konkursie Wojewody Mazowieckiego dla organizacji pozarządowych w 2012 roku.

Zaproszenie na seminarium przyjęli interesariusze bezdomności z Województwa Mazowieckiego, czyli osoby odczuwające skutki polityki społecznej wobec tego zjawiska, dysponujące ważnymi dla niej informacjami, zasobami finansowymi lub ustawowymi kompetencjami. Były wśród nich reprezentacje społeczności gmin mazowieckich min. Nowego Dworu Mazowieckiego, Radomia, Płocka, Siedlec Mińska Mazowieckiego i Legionowa, przedstawiciele Miasta Stołecznego Warszawa i warszawskich urzędów dzielnicowych, Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego oraz Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej. Licznie reprezentowani byli pracownicy socjalni i kierownicy ośrodków pomocy społecznej z warszawskich dzielnic zwłaszcza z Ursusa i Woli, a także pracownicy miejskich ośrodków pomocy społecznej gmin mazowieckich oraz przedstawiciele organizacji pozarządowych.

Seminarium poświęcone było zapobieganiu ubóstwu i wykluczeniu społecznemu osób zagrożonych bezdomnością oraz **współpracy mazowieckich interesariuszy** w tej sferze. Pierwszą część spotkania poświęcono refleksji nad stanem obecnym, drugą poszukiwaniom rozwiązań oraz dyskusji. Interesariusze wysłuchali prezentacji, mieli także okazję do przedstawienia swojej działalności i wzięcia udziału w dyskusji.

Interesariusze potwierdzili, iż działania kierowane do osób wykluczonych mieszkaniowo koncentrują się na interwencji kryzysowej, tymczasem większy nacisk powinien być położony na prewencję, aktywizację i integrację społeczną. Wszyscy byli zgodni, iż zabezpieczanie miejsc noclegowych w okresie mrozów jest ważne, jednak - pomimo braku dodatkowych środków finansowych - należy pamiętać o zwiększającej się liczbie osób zagrożonych bezdomnością. Są wśród nich osoby z wyrokami eksmisyjnymi, ludzie wpadający w pułapki kredytowe i rodziny mieszkające w przeludnionych i substandardowych lokalach. Wszyscy zgodzili się, że praca z osobami zagrożonymi bezdomnością jest zdecydowanie skuteczniejsza, jednak aktualnie jest prowadzona w niewystarczającej skali. Organizacje prowadzące placówki wspierające osoby w sytuacji bezdomności zwróciły uwagę na problemy związane z niepotrzebnie przedłużającymi się pobytami w schroniskach osób gotowych do samodzielnego gospodarowania lub oczekujących na miejsce w domu pomocy społecznej. Wśród pomysłów

na rozwiązanie tego problemu wymieniono programy wspieranego wynajmu mieszkań na wolnym rynku min. mieszkania treningowe oraz programy oparte o ideę „Najpierw mieszkanie”.

W niniejszej publikacji znajduje się opis wybranych działań wspierających osoby w kryzysie bezdomności w Województwie Mazowieckim. W rozdziałach Agaty Pietras ze Stowarzyszenia Antidotum i Adriany Porowskiej z Kamiliańskiej Misji Pomocy Społecznej znajdziemy podobieństwa i różnice w pracy w mazowieckiej gminie wiejskiej i sporej organizacji z wielkomiejskiej Warszawy. Autorki doszły do wniosku, że pomimo zbieżnych idei przyświecających ich działalności, drogi dojścia do celu są zdecydowanie różne, ale można je skracać współpracując. Pomoc osobom bezdomnym w dużym mieście może być oparta na aktywizacji zawodowej podczas gdy w małej gminie wiejskiej koncentrować może się na pomocy psychologicznej, terapeutycznej oraz wsparciu osób chorych somatycznie. Wzajemne uzupełnianie działań mogłoby doprowadzić do zwiększenia skuteczności obu instytucji. Osoby które pozytywnie przeszły etap terapii mogłyby być kierowane do placówki, która aktywizuje zawodowo i odwrotnie. Aby nie blokować miejsc dla osób poszukujących pracy na terenie Warszawy osoby, które muszą skorzystać z pomocy lekarskiej i pielęgniarstwa aby dojść do pełni sił, mogłyby trafiać do placówek położonych na terenach wiejskich. Pewnie szybko problemem okazałaby się kwestia przynależności administracyjnej i woli beneficjentów.

Rozważania praktyków zostały ukazane na tle diagnozy badaczki, która opisuje i ocenia sytuację zastaną w Województwie Mazowieckim z perspektywy europejskich trendów w polityce społecznej wobec bezdomności i wykluczenia mieszkaniowego. W rozdziale Julii Wygnańskiej znajdziemy krytyczną analizę oraz drogowskazy dla nowych rozwiązań w tej sferze w województwie. To właśnie europejskie trendy podkreślające znaczenie międzysektorowej, międzyinstytucjonalnej i wielobranżowej współpracy były inspiracją dla zorganizowania Seminarium Mazowieckich Interesariuszy. Autorka jest jego pomysłodawczynią oraz koordynatorką projektu, w ramach którego zostało zorganizowane.

Dopełnieniem publikacji jest opracowanie Marcina Wodzińskiego pokazujące tendencje w dofinansowywaniu działań organizacji pozarządowych w sferze bezdomności z budżetu administracji rządowej w szczególności z Krajowego Programu „Powrót osób bezdomnych do społeczności” oraz Wojewody Mazowieckiego. Autor opisał sposoby alokowania środków ze wskazanych źródeł w ostatnich latach oraz wskazał rodzaje działań – innowacje i profesjonalizacja systemu wsparcia – które powinny być dofinansowywane w latach kolejnych. W rozdziale wskazano wyzwania stojące przed interesariuszami samorządowymi i rządowymi.

Kamiliańska Misja Pomocy Społecznej starając się o dofinansowanie projektu, w ramach którego zorganizowała Seminarium Mazowieckich Interesariuszy i przygotowała niniejszą

publikację, podjęła ryzyko działania, z którego bezpośredni beneficjenci Misji szybko nie skorzystają: w ursusowskim Pensjonacie Socjalnym św. Łazarza nie będzie więcej pracowników socjalnych ani psychologów, nie będzie więcej łóżek ani pieniędzy na ogrzewanie i jedzenie. Czujemy, że podjęcie tego ryzyka było konieczne, ponieważ jesteśmy interesariuszami nie tylko tego, co dzieje się w Pensjonacie. Rola organizacji pozarządowej wspierającej osoby wykluczone mieszkaniowo nie kończy się na wspieraniu mieszkańców placówek – jej pole działań obejmuje całą społeczność lokalną.

Uczestnicy grudniowego Seminarium z 2012 zgodzili się, iż istnieje konieczność zmiany mentalnej polegającej na uznaniu, iż **celem polityki społecznej jest rozwiązanie problemu bezdomności** a nie jak obecnie jedynie łagodzenie jej skutków. Do tego niezbędna jest współpraca – taka jaką mamy nadzieję udało nam się ją rozpocząć dzięki ryzykownemu projektowi - do której zapraszamy naszych czytelników – Mazowieckich Interesariuszy.

Adriana Porowska

Julia Wygnańska

Rozdział I. Polityka społeczna wobec biwm na Mazowszu a trendy europejskie.

Julia Wygnańska

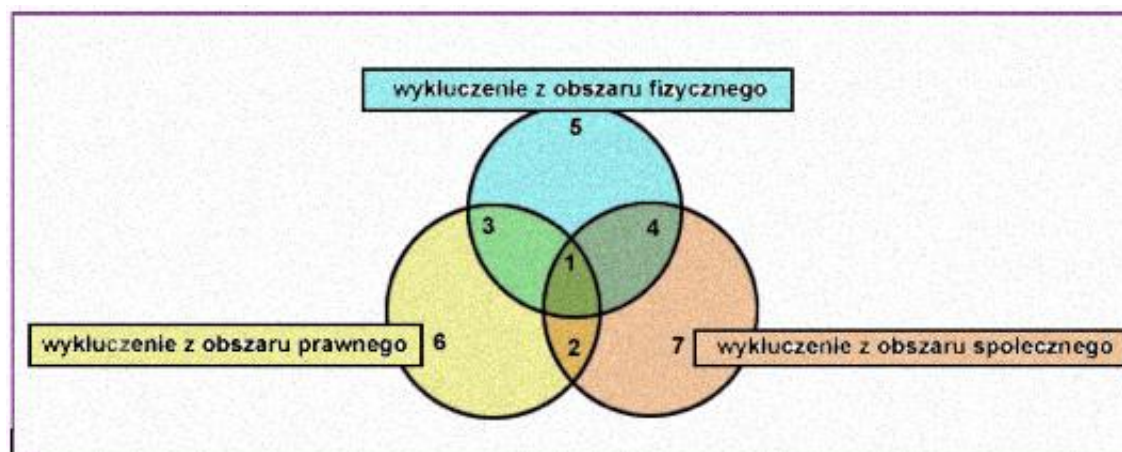
Województwo Mazowieckie jest pod wieloma względami liderem wśród polskich regionów: największe, najbogatsze, z najliczniejszą populacją, najszybciej się rozwijające, najbliżej Stolicy – decyzyjnego centrum kraju. Ktoś mógłby jeszcze dodać: z najdroższym stadionem... Pytanie jednak brzmi jak Mazowsze sobie radzi w działaniach na rzecz mieszkańców, którym nie wiedzie się „naj”lepiej. Chciałabym podzielić się rozmyślaniami o pozycji Mazowsza w działaniach wobec ludzi w skrajnie trudnej sytuacji mieszkaniowej. Punktem wyjścia do jej określenia będą nie tyle inne polskie województwa, ile podejście znane mi z doświadczeń europejskich, które obserwuję od lat uczestnicząc w różnych wydarzeniach animowanych w sferze bezdomności i wykluczenia mieszkaniowego w Unii Europejskiej.

Stawiam tezę, iż działania prowadzone na Mazowszu wobec bezdomności i wykluczenia mieszkaniowego pozycjonują nasze województwo raczej dalej niż bliżej europejskich trendów w tej sferze, choć zauważalne są próby zmiany tej sytuacji.

Dla uzasadnienia swojej tezy nie mogę przedstawić systematycznych badań naukowych bowiem takich nie ma. Doprowadziło mnie do niej tzw. „informed guess” czyli przypuszczenia oparte o ugruntowane informacje z różnych źródeł, w tym naukowych. Choć to mniej niż tezy potwierdzone naukową metodą mam nadzieję, że znacznie więcej niż strumień świadomości wylany na papier. Aby Państwa o tym przekonać postaram się przedstawić zarówno informacje, na podstawie których zgaduję oraz tok rozumowania wraz z punktem wyjścia określającym założenia wstępne. Zrobię to w odwrotnej kolejności.

Punktem wyjścia i tłem, na którym od lat umieszczam swoje poglądy jest **koncepcja definiowania bezdomności i wykluczenia mieszkaniowego** sformułowana przez Europejską Federację Krajowych Organizacji Pracujących na rzecz Ludzi Bezdomnych FEANTSA. Koncepcja wskazuje sytuacje mieszkaniowe, w których znalezienie się może oznaczać bezdomność lub zagrożenie bezdomnością. Zakłada, że „domność” – w niektórych językach jest takie słowo – to sytuacja złożona z trzech domen, z których wykluczenie oznacza jakiś rodzaj bezdomności lub zagrożenia nią. Wskazuje się domenę fizyczną czyli ochronę przed niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi np. zimno, deszcz, wiatr, domenę prawną czyli posiadanie tytułu prawnego do zajmowanego lokum oraz domenę społeczną czyli możliwość czerpania satysfakcji z relacji społecznych np. małżeństwa, wychowywania dzieci, itd. Jeśli w mojej sytuacji mieszkaniowej brakuje jednej, dwóch lub wszystkich domen, należy ją określić – w zależności od kompozycji niespełnionych domen - **bezdomnością** obejmującą brak dachu nad głową (ang. rooflessness) i brak mieszkania (ang. houselessness) lub **wykluczeniem mieszkaniowym** obejmującym nieadekwatne (ang.) i nieodpowiednie (ang.) warunki mieszkaniowe. Do każdej z tych kategorii przypisano bardzo konkretne sytuacje np. mieszkanie w pustostanie, mieszkanie w kanale ciepłowniczym, mieszkanie w schronisku dla bezdomnych, mieszkanie w warunkach przeludnienia, mieszkanie w lokalu substandardowym i inne. Wszystkie są szczegółowo ujęte w Europejskiej Typologii Operacyjnej Bezdomności i Wykluczenia Mieszkaniowego ETHOS załączonej na końcu.

Rysunek 1. Domeny „domności” czyli definicja koncepcyjna a bezdomności i wykluczenia mieszkaniowego FEANTSA



Taki sposób myślenia o bezdomności ma ważne konsekwencje, na które chciałabym uczulić mazowieckich czytelników. Po pierwsze, problem jest rozumiany bardzo szeroko. Różne sytuacje mieszkaniowe są postawione obok siebie i uznane za przejawy jednego problemu. Tym samym problemem są dotknięte osoby śpiące na ulicach, na działkach i w schroniskach jak i osoby mieszkające na stałe w mieszkaniu, które jest zaniedbane, nie ma prywatnej ubikacji i ogrzewania i ma w więcej mieszkańców niż jeden na 6m². Po drugie, w świetle tej definicji prawie nigdy nie mówi się o bezdomności, tylko o **bezdomności i wykluczeniu mieszkaniowym** (drugi człon w polskim kontekście bardziej odpowiada „zagrożeniu bezdomnością”, ale literalne tłumaczenie z języka angielskiego brzmi jak wyżej; w dalszej części tekstu używam obu sformułowań wymiennie czasem stosując również skrót **biwm**). Uznaje się, że nie ma sensu debatowanie czy planowanie polityki społecznej wobec samej bezdomności. Ograniczenie problemu do najbardziej oczywistych, potocznych jego przejawów – bezdomności ulicznej i „placówkowej” - prowadzi na manowce, szczególnie gdy staje się podstawą do planowania działań pomocowych – pomagając ludziom na ulicy a nie pomagając tym w zadłużonych mieszkaniach czy dotkniętych przemocą ze strony partnera z jednej strony wylewamy wodę ze szklanki a z drugiej stale podstawiamy ją pod odkręcony kran. Trzecią konsekwencją przyjęcia takiej ramy definicyjnej biwm jest konieczność uświadomienia sobie, iż okiełznanie tego złożonego problemu społecznego jest możliwe wtedy i tylko wtedy gdy instytucje z bardzo różnych sfer – interesariusze - współpracują ze sobą.

Jest jeszcze jedno założenie wstępne, które czynię praktycznie podświadomie zakładając jego oczywistość: polityka społeczna, której celem ma być rozwiązanie problemu musi być tworzona na podstawie rzetelnej wiedzy o problemie. **Diagnoza jest warunkiem skuteczności.**

Na koniec wstępu chciałam zaznaczyć, iż moim celem nie jest udowodnienie i całkowite przekonanie Państwa do prawdziwości postawionej tezy. Chciałabym jednak wywołać dyskusję, w ramach której padną głosy z różnych stron opisujące problem i tym samym wzbogacające nasze myślenie o działaniach, które przyczynią się do jego rozwiązania. Dyskusja jest możliwa w każdej chwili i formie. Raport znajduje się w internecie pod adresem www.bezdomnosc.edu.pl oraz www.misja.com.pl gdzie można go komentować w dowolnym zakresie. Komentarze zgłoszone do końca roku zostaną uwzględnione w treści.

W ramach budowania podstaw dla dyskusji w pierwszej kolejności opisuję stan wiedzy o skali i charakterze bezdomności i wykluczenia mieszkaniowego na Mazowszu, następnie działania

prowadzone w tej sferze oraz sposób ich finansowania. Na koniec zastanawiam się nad miejscem europejskich innowacji w naszym województwie.

Skala i charakter biwm na Mazowszu – diagnoza?

Długo zastanawiałam się w jaki sposób rozpocząć. Z jednej strony w wielu mazowieckich miastach w szczególności byłych miastach wojewódzkich interesariusze posiadają roboczą wiedzę o skali bezdomności na swoim terenie tudzież zagrożenia bezdomnością np. z powodu niewykonanych nakazów eksmisji. Wiedzą mniej więcej ile osób to mieszkańcy rdzenni, przyjezdni i mniej więcej skąd przyjechali (budzi to ogromne zainteresowanie interesariuszy). Ośrodki pomocy społecznej posiadają dane o liczbie osób, którym udzielono wsparcia z tytułu trudnej sytuacji życiowej jaką jest bezdomność. W małych gminach w szczególności wiejskich nie dostrzega się bezdomności wcale. Czasem wspomina się o gospodarstwach sezonowo zatrudniających ludzi pomieszkujących gdzieś w pobliżu w udostępnionych im komórkach czy szopach. Dostępne są regularne dane dotyczące liczby osób przebywających w stołecznych placówkach posiadających umowy wieloletnie z lokalnym samorządem. Coś zatem wiemy.

Z drugiej strony poszukując informacji o skali i charakterze biwm na całym Mazowszu trafiam na dane nieaktualne lub nie wyczerpujące w żadnym razie wyjściowej definicji bezdomności i wykluczenia mieszkaniowego. W diagnozie społecznej Mazowsza przygotowanej przez Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej w 2000 roku (MCPS, 2000) zawarta jest dość archaiczna definicja bezdomności przytaczana za ‘literaturą fachową’, w świetle której „bezdomnych klasyfikuje się na bezdomnych z przymusu, bezdomnych z wyboru oraz tymczasowo bezdomnych” a także zdolnych bądź niezdolnych do samodzielności życiowej. Choć w literaturze polskiej tego rodzaju definicje faktycznie funkcjonowały w tamtym okresie¹ to obecnie zupełnie nie przystają do rzeczywistości, w szczególności mają się nijak do przedstawionej wyżej koncepcji FEANTSA. Danych dotyczących skali bezdomności zawartych w diagnozie nie będę przytaczać ze względu na ich nieaktualność.

W 2010 roku Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej przeprowadziło diagnozę skali bezdomności w kraju (MPiPS, 2010). Jednej nocy w styczniu 2010 roku w 68 placówkach dla ludzi bezdomnych dysponujących 3561 miejscami przebywało 3210 osób.

W 2011 roku przeprowadzono spis powszechny ludności i mieszkań wśród ludzi bezdomnych w oparciu o metodologię opracowaną przez Główny Urząd Statystyczny we współpracy z Pomorskim Forum Wychodzenia z Bezdomności z Gdańska. Metodologia przewidywała policzenie ludzi przebywających w przestrzeni publicznej – we wcześniej zidentyfikowanych miejscach – oraz w placówkach. Była wzorowana na metodologii prowadzonego od wielu lat socjodemograficznego badania bezdomności na Pomorzu. Warszawska Rada Opiekuńcza opracowała i przekazała do Głównego Urzędu Statystycznego alternatywną metodologię pozwalającą na szersze uchwycenie zjawiska biwm opartą o europejskie rekomendacje dla spisów powszechnych wśród ludzi bezdomnych (Wygnańska, 2010). Metodologia ta wskazywała na konieczność i sposoby uzyskania informacji w ramach spisu nie tylko o ludziach mieszkających w przestrzeni publicznej i placówkach ale również przebywających z braku innego lokum u znajomych i dalszej rodziny. Wskazywała również na systemowe różnice

¹ Historię rozwoju definicji bezdomności w Polsce opisał Aleksander Pindral w rozdziale pt. „Definicje i typologie bezdomności” w publikacji pt. „Problem bezdomności w Polsce. Wybrane aspekty – diagnoza zespołu badawczego”, red. Maciej Dębski, PFWB, Gdańsk 2010.

sprawiające, iż zastosowanie na Mazowszu metodologii opartej o doświadczenia pomorskie może nie przynieść spodziewanych rezultatów.

Pełne wyniki spisu wśród osób bezdomnych nie są jeszcze znane, GUS zapowiedział opracowanie stosownej publikacji na wiosnę. Pewne dane dotyczące całego kraju znalazły się w raporcie z wyników NSPLiM (GUS, 2012b). Wynika z nich, że na Mazowszu w przestrzeni publicznej zidentyfikowano około 1620 osób. W przywołanej publikacji nie ma informacji o ludziach pomieszkujących czasowo u dalszej rodziny i znajomych z powodu braku innego lokum. Dane o ludziach mieszkających w placówkach – według nomenklatury spisowej obiektach zbiorowego zakwaterowania – dostępne są wyłącznie w ujęciu krajowym, choć wydano już opracowywanie US w Warszawie poświęcone Mazowszu (GUS, 2012a).

Według danych gromadzonych przez samorząd m.st. Warszawa w placówkach udzielających wsparcia z tytułu bezdomności i posiadających umowy wieloletnie na projekty w tej sferze podpisane z Biurem Pomocy i Projektów Społecznych w mieście w 2012 roku zajęte były średnio około 1273 miejsca². Na podstawie danych przekazywanych do BPiPS przez placówki uważa się, że około 60% ich mieszkańców to przybysze z innych rejonów kraju. Warszawa nie posiada kompleksowych danych o liczbie osób w przestrzeni publicznej.

W 2010 roku Pracownia Badań i Innowacji Społecznych Stocznia przeprowadziła badanie zwane w skrócie „Wolskim pilotażem” (Wygnańska, 2011a). W badaniu ustalono, iż przez trzy lata z pomocy instytucji udzielających wsparcia (noclegownia, schroniska, specjalistyczna poradnia zdrowia, ośrodek pomocy społecznej) z tytułu bezdomności na terenie warszawskiej dzielnicy Wola skorzystało blisko 4400 osób (miara przepływu). Około 20% z nich posiadało aktualne bądź ostatnie zameldowanie poza m.st. Warszawa ale na terenie województwa Mazowieckiego. 40% to mieszkańcy stolicy.

W 2012 roku w czterech warszawskich dzielnicach i w Radomiu przeprowadzono diagnozy lokalne bezdomności w ramach projektu Gminny Standard Wychodzenia z Bezdomności. Zawierają one jednak dane szczątkowe obejmujące ludzi w placówkach oraz korzystających z pomocy z tytułu bezdomności świadczonej przez lokalne ośrodki pomocy społecznej w diagnozowanych środowiskach lokalnych. Nie będą one tutaj cytowane ze względu na ich lokalny charakter – jako takie nie wnoszą one wiele do obrazu zjawiska w ujęciu wojewódzkim.

Oczekiwane są wyniki badania prowadzonego przez Instytut Pracy i Spraw Społecznych pt. „Bezdomność na Mazowszu”. Mają być dostępne na wiosnę 2012 roku.

Podsumowując należy stwierdzić, iż bezsprzecznie coś o interesującym nas zjawisku wiemy, nie wiemy jednak co wiemy i jak to się ma do obrazu wojewódzkiego. Dane wojewódzkie koncentrują się na sytuacji mieszkaniowej związanej z przebywaniem w instytucjach dla bezdomnych czyli tylko jedną lub dwoma sytuacjami mieszkaniowymi opisanymi w europejskiej typologii ETHOS (diagnoza MPiPS oraz Spis Powszechny Ludności i Mieszkań). Dane lokalne dotyczą tylko kilku społeczności. Większość danych określa skalę zjawiska w jednym punkcie w czasie, co nie jest tożsame z wielkością populacji dotkniętej problemem. Wyjątek w tej sferze stanowią dane z wolskiego pilotażu, w którym ustalono dane dotyczące przepływu, czyli rzeczywistej wielkości grupy, która w jakimś okresie znajdowała się w

² Wyliczone przez BPiPS na podstawie danych o liczbie zajętych miejsc przekazywanych przez organizacje w pierwszych poniedziałkach kolejnych miesięcy w 2012 roku (najmniej 1177 w lipcu, najwięcej 1385 w lutym).

sytuacjach mieszkaniowych oznaczających bezdomność lub bezpośrednio nią zagrożenie. Należy podkreślić, iż w świetle współczesnych rekomendacji dotyczących opisywania zjawiska bezdomności konieczne jest uzyskiwanie danych zarówno w punkcie w czasie jak i w okresie – tzw. przepływ (MPHASIS)³. Ten ostatni wskaźnik jest niezbędny do planowania i prowadzenia działań długoterminowych, których celem jest zapobieganie i wychodzenie z bezdomności. Dane w punkcie w czasie umożliwiają planowanie działań o charakterze interwencyjnym – np. udzielenie posiłku, schronienia, zapobieganie zamarznięciom.

Na koniec warto wspomnieć, iż istnieje metodologia pozwalająca na stworzenie mazowieckiego obrazu biwm w zgodzie z europejską koncepcją zjawiska. Jej filarem jest europejska typologia ETHOS i raport statystyczny wzorowany na krajowych raportach statystycznych biwm opracowanych przez korespondentów Europejskiego Obserwatorium Bezdomności FEANTSA w latach 2005-2006 i 2009. Przeprowadzenie mazowieckiej diagnozy w oparciu o wspomniane narzędzie proponowały dwie warszawskie organizacje (Stowarzyszenie Otwarte Drzwi w 2011 roku i Kamiliańska Misja Pomocy Społecznej w 2012) w projektach składanych do MPiPS do Krajowego Programu „Powrót osób bezdomnych do społeczności” (tor regionalny). Żaden z projektów nie uzyskał dofinansowania. Została również przetestowana metodologia agregacji danych zastanych o ludziach korzystających ze wsparcia z tytułu bezdomności w oparciu o standard gromadzenia danych i ich narzędzia agregacyjne (projekty Pracowni Badań i Innowacji Społecznych Stocznia pt. „Wolski pilotaż 2010” oraz „Systemy gromadzenia danych o ludziach w sytuacji bezdomności na Mazowszu 2011”). W ramach ostatniego z przywołanych projektów przeprowadzono diagnozę systemów rejestracji prowadzonych w placówkach udzielających wsparcia z tytułu bezdomności, z której wynika, że prawie we wszystkich placówkach gromadzone są dane pozwalające – przy zastosowaniu metody agregacji – na uzyskanie podstawowych wskaźników ilościowych bezdomności (stan i przepływ) (Wygnańska, 2011c).

Mazowsze dysponuje zatem „know how” pozwalającym na przeprowadzenie nowoczesnej diagnozy zjawiska opartej o współczesne rekomendacje europejskie w tej dziedzinie. Diagnozy jednak nie posiada...

Działania na rzecz ludzi w sytuacji bezdomności na Mazowszu

Myśląc o działaniach na rzecz ludzi w sytuacji bezdomności i wykluczenia mieszkaniowego w pierwszej kolejności przychodzi mi do głowy lista placówek – noclegowni, schronisk, domów, centrów, punktów porad, jadłodajni i innych – zlokalizowanych na terenie województwa. Według stosownego wykazu na stronach MPiPS⁴ jest ich blisko 100 (67 stacjonarnych, 32 niestacjonarnych) z czego około połowa znajduje się w Warszawie lub jej najbliższej okolicy. W byłych miastach wojewódzkich, obecnie powiatowych znajduje się po kilka placówek (Radom, Płock) po jednej lub wcale. Pozostałe są zlokalizowane w terenie i mają charakter wiejskich gospodarstw. Zasadniczo działania te należy przypisać do sfery interwencji, czyli szybkiego reagowania na sytuację bezpośredniej bezdomności rozumianej jako brak dachu nad

3 Więcej o współczesnych miarach bezdomności w roboczym opracowaniu pt. „Metodologia badania bezdomności i miary podstawowe a system pomocy ludziom w sytuacji bezdomności i wykluczenia mieszkaniowego” – patrz przypisy

4 Wykaz placówek zapewniających wsparcie osobom bezdomnym: <http://www.mpips.gov.pl/pomoc-spoleczna/bezdomnosc/wykaz-placowek-zapewniajacych-wsparcie-osobom-bezdomnym/wojewodztwo-mazowieckie/>

głową. Przynajmniej tak wpisują się one w europejskie przekonanie o trzech filarach polityki społecznej wobec bezdomności: prewencja-interwencja-integracja.

Byłoby jednak niesprawiedliwie zakończyć w tym miejscu opis działań wobec biwm na Mazowszu, choć jedynie o takich informują rejestry prowadzony na podstawie danych przesyłanych przez odpowiednie wydziały administracji wojewódzkiej. Wokół większości placówek i lokalnych instytucji prowadzone są działania w sferze wychodzenia z bezdomności oparte min. o współpracę między prowadzącymi placówkę a lokalnym wydziałem zasobów lokalowych i czasem działania o charakterze prewencyjnym prowadzone we współpracy z lokalnymi interesariuszami (ops-wzl-zgn-ngo). Rozwijają się także streetworking. Jednak cechą wspólną aktywności w obszarach prewencji i integracji jest jednorazowy charakter (prowadzone przez jedną organizację, tylko raz w ramach czasowego projektu) i niestabilność finansowania. Zdarza się, że działania wobec tego samego problemu prowadzone są przez różne instytucje w zupełnym oderwaniu od siebie, co jest szczególnie częste w sferze prewencji, która przy braku współpracy staje się sferą wykluczania i wypychania w bezdomność. Przykładem jest aktywność wobec osób zagrożonych bezdomnością z powodu zadłużeń - ludzi znajdujących się na granicy eksmisji.

Obraz działań wobec bezdomności i wykluczenia mieszkaniowego na Mazowszu, w którym centralne miejsce zajmuje miska zupy i łóżko – nie zawsze z pościelą – może być i prawdopodobnie jest niesprawiedliwy szczególnie w odbiorze interesariuszy, których działania znacznie poza niego wykraczają. Można się o tym przekonać oglądając niektóre strony internetowe czy rozmawiając z przedstawicielami organizacji (jak się na nich gdzieś przypadkiem trafi). I tutaj chciałam podzielić się pewną refleksją. Jak rozmawiam z liderami – nie tylko organizacji pozarządowych, choć głównie o nich tu piszę – to mam wrażenie, że są kapitanami okrętów pływających samotnie po bezkresnym oceanie. Na okręcie gromadzą wszystko: noclegownię, schronisko, mieszkanie treningowe, spółdzielnię socjalną, lekarza i magazyn żywności. Chcą być samowystarczalni, ale czy rzeczywiście muszą? Na morzu wbrew ich przekonaniu są inne statki... trzeba jednak najpierw je zauważyć, poznać i umówić się z kapitanami na współpracę. A ta oprócz korzyści wymaga też kompromisów np. trzeba przyjąć trochę marynarzy od sąsiada...

Podejście samotnego statku sprawia, iż nawet najbardziej wymyślne i wspaniałe programy kapitanów nie przebijają się do ogólnego mazowieckiego obrazu działań - wiedzą o nich tylko najbliższe pływające ryby. Dlatego też i w tym raporcie nie mogą być systematycznie opisane.

Wręcz przeciwnie, bo prędko i szeroko rozchodzą się krytyczne informacje o jakości poszczególnych placówek. Roboczą wiedzą w tej sprawie dzielą się przede wszystkim między sobą osoby z nich korzystające – mieszkańcy. Jest to zupełnie naturalne - szukając miejsca pobytu zasięgają opinii ludzi, którzy placówki znają z własnego doświadczenia. Bytowanie w przestrzeni publicznej i świecie schronisk wymaga wyrobienia sobie strategii przetrwania. Budując swoją hierarchię kierują się różnymi czynnikami, niekoniecznie spójnymi z kryteriami, które zastosowałby specjalista oceniający jakość i skuteczność placówek pod kątem np. wychodzenia z bezdomności. Opinie mieszkańców trafiają do pracowników socjalnych i kierowników placówek, którzy bardzo często powtarzają je dość bezkrytycznie, zwłaszcza gdy są negatywne i dotyczą placówki innej organizacji – innego statku. Rozmawiając z mieszkańcami można dowiedzieć się złych rzeczy o każdej pojedynczej placówce a najwięcej o tej, w której byli ostatnio i już nie są. Wiem, że w głównej noclegowni warszawskiej są wszy i karaluchy, że w łaźni dla bezdomnych ciepłej wody starcza na dwie godziny itd. Bardzo często

podobne informacje przekazują mi pracownicy organizacji przyznając, że posiadają je od mieszkańców ale traktując zupełnie serio: w tej placówce jest wyzysk, w tej zamordyzm a w tej z kolei wersal. Dowiedziałam się najgorszych rzeczy o placówkach, które uważam za najlepsze i najlepszych o tych, które budzą we mnie prawdziwą grozę. Widzę ogromną przestrzeń dla manipulacji, które z pewnością są ważnym elementem strategii przetrwania zarówno dla mieszkańców jak i organizacji. Niekoniecznie strategia ta sprzyja rozwiązywaniu problemu.

Myślę, że dzieje się tak ponieważ nie wypracowaliśmy na Mazowszu sposobu określania jakości i efektywności działań w tej sferze. Owszem, placówki muszą spełniać standardy bezpieczeństwa i higieny pracy, przeciwpożarowe, budowlane i jest to skrupulatnie kontrolowane. Organizacje i samorządy muszą rozliczyć się z publicznych pieniędzy, do tego wystarczy jednak poprawne w sensie administracyjno-księgowym przygotowanie rachunków. Muszą się zgadzać kategorie budżetowe i kwoty wydane na każdą z nich, na wszystko muszą być poprawnie wypisane faktury. Do wykazania efektywności działań często podaje się liczby np. osób, które skorzystały z projektu, przespały się w schronisku czy wreszcie opuściły schronisko. Zdarza się, że taka „ewaluacja” jest wymuszona przez sponsora (dotyczy to projektów o dużych budżetach finansowanych ze środków europejskich). Nie spotkałam jednak na Mazowszu organizacji, która z własnej inicjatywy postanowiła przeprowadzić rzetelną zewnętrzną ewaluację efektywności swoich działań po to tylko, żeby dowiedzieć się jaka ona faktycznie jest i co można zrobić, żeby ją poprawić. W tej sytuacji każdy ocenia jak może: jedni na podstawie poprawności księgowej, inni na podstawie opinii mieszkańca starającego się o miejsce po opuszczeniu poprzedniej placówki, jeszcze inni na podstawie liczby osób, które wypuścili w świat.

Wspólną cechą ambitniejszych prób oceny efektywności działań jest koncentrowanie się na tzw. miarach performace opisujących przebieg działań ew. ich efekt w chwili zakończenia projektu a nie jego rezultaty/efekty do czego potrzebne jest zastosowanie miar outcome. Skuteczność schroniska prowadzącego program wychodzenia z bezdomności ocenia się po tym, ile osób skorzystało z jego pomocy, ew. ile się „usamodzieliło” czyli opuściło je do stabilnego mieszkania (min. DPS, lokalu socjalnego, domu rodzinnego). Miara typu outcome – miara rezultatu – wymagałaby sprawdzenia jak w tych stabilnych mieszkaniach usamodzielnione przez schronisko osoby sobie radzą, np. czy po roku nadal je utrzymują.

O efektywności działań wyrokuje się także na podstawie relacji „kluczowych osób” czyli ludzi prowadzących placówki, pracowników socjalnych, pracowników ośrodków pomocy społecznej, samorządu lokalnego itd. Zasięgnięcie ich opinii jest rozpowszechnioną metodą badawczą w tym obszarze. Często uzasadnia się to brakiem alternatywnych źródeł danych. Nie wiem czy jest to słuszne. Znam przypadek, w którym lokalni interesariusze z ośrodka pomocy społecznej są przekonani o znaczącym przeciążeniu swojej dzielnicy z powodu zlokalizowania na jej terenie wyjątkowo dużej liczby placówek dla bezdomnych. Jednak analiza danych o ludziach korzystających ze wsparcia dzielnicowych instytucji z tytułu bezdomności wskazuje, że nie więcej niż jedna trzecia całej grupy przewijającej się przez liczne placówki trafia do OPS. Myślę, że przekonanie o przeciążeniu OPS wynikającym ze znacznego rozbudowania systemu wsparcia względem innych dzielnic powinno być zweryfikowane, a jego podtrzymywanie bierze się z faktu, iż wiedzę o systemie pomocy w dzielnicy opiera się na opiniach kluczowych osób a nie danych ilościowych mierzących realną skalę i charakter zjawiska.

Powyżej sporo uwagi poświęciłam nie tyle działaniom ile czynnikom powodującym, że mało o nich wiemy, albo że to co wiemy niekoniecznie oddaje rzeczywistość. Posiadając świadomość ułomności obrazu mam pewność, iż proporcja działań z zakresu interwencji do działań z zakresu integracji i prewencji jest na Mazowszu odwrócona o 180 stopni w stosunku do trendów obserwowanych w wielu regionach Europy i USA. Tam u podstaw przeniesienia akcentów legło spostrzeżenie, iż rozbudowany system noclegowni, schronisk, domów a nawet mieszkań treningowych mimo dobrego finansowania, wysokiego standardu fizycznego, pracy socjalnej i innych czynników nie przyczynia się do znaczących zmian w skali bezdomności. Przy tym jest dość kosztowny. Kolejne badania weryfikowały efektywność systemu dla trwałego wychodzenia z bezdomności (min. Kuhn i Culhane (1998) analizując wzory korzystania z pomocy dla bezdomnych w Nowym Jorku i Filadelfii ustalili, że 50% kosztów zapewnienia pomocy pochłania 10% grupa ludzi bezdomnych chronicznie, którzy bez względu na to jak często i długo korzystają z usług wciąż pozostają bezdomni). Alternatywę odnaleziono z jednej strony w prewencji opartej o szybką identyfikację zagrożenia np. z powodu przemocy w rodzinie, zadłużenia, chorób psychicznych realizowaną poprzez programy kierowane do ludzi (jeszcze) w mieszkaniach oraz integrację sprowadzoną nie tyle do sfery zawodowej (szkolenia zawodowe, ekonomia społeczna) ile stricte mieszkaniowej czego najjaskrawszym wyrazem są programy oparte o ideę „Najpierw mieszkanie” (ang. housing first)⁵ ale również programy mieszkaniowe, w ramach których różnego rodzaju instytucje pośredniczące udostępniają tzw. „klientom wysokiego ryzyka” mieszkania na warunkach dostosowanych do ich potrzeb i możliwości – z dostępnym czynszem i niezbędnym wsparciem społecznym obejmującym pracę socjalną, terapię, leczenie psychiatryczne, mediacje i inne formy (np. stowarzyszenia mieszkaniowe lub agencje najmu społecznego). Czyni się starania aby do takich programów klienci trafiali jak najszybciej, np. zaraz po eksmisji albo prosto z ulicy a nie po przejściu całej ścieżki programu wychodzenia z bezdomności realizowanego pod czujnym okiem kierownika schroniska. W tym podejściu mieszkanie jest narzędziem budowania samodzielności mieszkaniowej a nie ostateczną nagrodą za trud podejmowany podczas wielomiesięcznego oczekiwania w placówkach dla bezdomnych. Takie programy choć wydają się na pierwszy rzut oka kosztowne są wprowadzane ze świadomością, iż alternatywa w postaci wypadania ludzi na ulicę i wchodzenia w system schronisk jest bardziej kosztowna i jednocześnie mniej efektywna. Na Mazowszu brakuje nam przekonania do takiej filozofii. Koncentrujemy się na ulepszaniu placówek choć i tu nie można mówić o żadnym „systemie”. Może to i dobrze.

Finansowanie działań na rzecz ludzi w sytuacji biwm

Podobnie jak w przypadku informacji oraz usług ciężko jest powiedzieć coś konkretnego o finansowaniu mazowieckich działań wobec bezdomności i wykluczenia mieszkaniowego w sferze prewencji i integracji. Na Mazowszu nie ma zbiorczych danych na ten temat. Prawdopodobnie pomogłyby kontakty z poszczególnymi gminami. Dowodzą tego min. przygotowania do realizacji pilotażowego wdrożenia Modelu Gminnych Standardów Wychodzenia z Bezdomności prowadzone w kilku warszawskich dzielnicach⁶. Trzy dzielnice

⁵ Więcej o „Housing first” w prezentacji:

<http://www.bezdomnosc.edu.pl/images/PLIKI/Wiadomosci/prezentacjahousing-first-jw.pdf>

⁶ Cztery dzielnice zdecydowały się na realizację pilotaży lokalnych GSWB przystępując do etapu szkoleń, diagnozy lokalnej i konstruowania wniosków. Ostatecznie dwie dzielnice realizują pilotaże.

zdecydowały się na konstruowanie projektów o charakterze prewencyjnym angażując do tego lokalnych interesariuszy w postaci wydziałów zasobów lokalowych, spółdzielni mieszkaniowych, ośrodków pomocy społecznej i organizacji świadczących profesjonalne poradnictwo finansowe. Wstępna analiza danych wykazała, że instytucje te nie tylko posiadają solidne dane administracyjne pozwalające na realizowanie działań prewencyjnych ale w praktyce działania takie od lat prowadzą. Nie są one jednak identyfikowane z polityką społeczną wobec bezdomności i wykluczenia mieszkaniowego, dlatego informacja o ich charakterze, skali i finansowaniu pozostaje wyłącznie w świadomości bezpośrednich realizatorów. W skali województwa nie da się zatem powiedzieć o nich wiele więcej.

Podobnie jest w sferze integracji - działania wspierające wychodzenie z bezdomności są podejmowane przez większość placówek pobytowych i obejmują najczęściej mediacje z mieszkańcami domu rodzinnego, lokale socjalne i komunalne, rzadziej mieszkania na wolnym rynku i inne formy wsparcia. Są one finansowane z budżetu interwencyjnego, dlatego bardzo często ich skala jest ograniczona, bowiem nie da się pokryć wszystkich kosztów z budżetu na „pomoc społeczną”. Działania integracyjne zahaczają bardzo mocno o to co wpisane jest w kompetencje wydziałów zajmujących się zatrudnieniem i polityką lokalową.

W tym kontekście wypada wspomnieć o pozytywnym przykładzie stopniowego upowszechniania się programów wspieranego mieszkalnictwa działających w oparciu o mechanizm wypracowany i przetestowany w Wolskim Programie Reintegracji Społecznej „Druga Szansa” (Starzyński, 2006) w latach 2005-6. Programy preferencyjnego udostępnienia osobom wychodzącym z bezdomności lokali socjalnych z zasobów dzielnic, któremu towarzyszy objęcie nowych mieszkańców monitoringiem socjalnym są realizowane w kilku warszawskich dzielnicach (Wola, Mokotów, Praga Południe).

Działania na rzecz ludzi w sytuacji bezdomności mieszczące się w sferze interwencji czyli „zapewnienia schronienia, posiłku i ubrania” każdej osobie przebywającej na danym terytorium są finansowane przez gminy jako ich zadania własne. Na Mazowszu zazwyczaj odbywa się to poprzez przekazanie w drodze konkursu dofinansowania organizacji pozarządowej prowadzącej na terenie gminy schronisko, noclegownię, jadłodajnię i pewną gamę usług dodatkowych min. z zakresu zdrowia (np. Warszawa). Zdarza się, że placówka dla bezdomnych prowadzona jest bezpośrednio przez lokalny samorząd (np. Radom, mieszkania chronione w Ostrołęce). Z systemem tym wiąże się kilka problemów, które od lat monopolizują „debatę” o finansowaniu działań wobec bezdomności i wykluczenia mieszkaniowego.

Po pierwsze, samorządy nigdy – nie znam takiego przypadku, ale chętnie poprawię to zdanie jeśli okaże się że jestem w błędzie – nie finansują całkowitych kosztów realizacji tego zadania. Przekazują dofinansowanie w pewnej wysokości – np. 80% - z góry określonej w konkursie. Reszta musi być uzupełniona ze środków własnych organizacji głównie darowizn rzeczowych i wolontariatu (mniej lub bardziej wymuszonego na mieszkańcach placówek). Często proporcja przyznanej dotacji do całkowitych kosztów realizacji zadania jest mniejsza niż nominalna ze względu na niemożliwość poprawnego zaksięgowania wartości wsparcia rzeczowego np. jedzenia przekazanego „w darowiznach” za pośrednictwem śmietników od firm prywatnych. W jednym ze schronisk oficjalnie uzyskiwana żywność stanowi 42% realnie uzyskiwanej (2,30 PLN do 5,50 PLN). Ponieważ 59% to nieformalne darowizny rzeczowe, starając się o dotację organizacja jako całkowity koszt przedstawia tę pierwszą kwotę. Zaniżone wyceny obejmują także odzież, środki higieniczne i przedmioty codziennego użytku. Zatem dofinansowanie stanowiące oficjalnie 80% jest realnie znacznie mniejsze.

Po drugie, zawsze rozważana jest kwestia „administracyjnej przynależności” osób korzystających z pomocy. Samorzady bardzo często upatrują przyczyn niedostatecznego finansowania usług na swoim terenie w fakcie, iż część usługobiorców to migranci z terytoriów innych samorządów, które nie poczuwają się do partycypowania w kosztach generowanych przez „swoich” bezdomnych obywateli. Za kryterium przynależności administracyjnej wciąż uznaje się aktualne bądź ostatnie zameldowanie na pobyt stały⁷. Argument ten jest używany w przeróżny sposób, zazwyczaj dla uzasadnienia niewydolności lokalnych systemów lub jako lekarstwo na ich rozwój i poprawę. Według cywilizowanej wersji kryterium przynależności lokalnej nie jest ważne dla usług niskoprogramowych np. noclegowni, jadłodajni, powinno być jednak stosowane w przypadku usług wyższego rzędu np. schronisk dłuższego pobytu, schronisk dla osób z potrzebami pielęgnacyjnymi i bezwzględnie mieszkań chronionych. Warszawski samorząd podkreśla, że 60% ludzi korzystających ze stołecznych usług jest spoza Stolicy, lokalna organizacja pozarządowa prosi wojewodę o interwencję z powodu systematycznego i celowego kierowania potrzebujących z jednego z podwarszawskich powiatów do Stolicy ze względu na rozbudowany system pomocy, którego na terenie powiatu brakuje. Pracownicy warszawskich ośrodków narzekają na niechęć macierzystych ośrodków do refundowania kosztów pomocy udzielonej ich mieszkańcom jednocześnie odmawiając refundacji ośrodkom podwarszawskim kosztów pomocy udzielonej administracyjnym mieszkańcom Warszawy przebywającym w tamtejszych ośrodkach. Nie twierdzę iż argument ten jest w całości niesłuszny wydaje mi się jednak, że jest nadużywany. W konsekwencji stoi na przeszkodzie zbudowaniu naprawdę systemowej odpowiedzi na zjawisko biwm, w którego naturę wpisane są migracje.

Niewystarczające finansowanie działań we sferze interwencji oraz integracji ze środków lokalnych uzupełniane jest dofinansowaniami projektów składanych w różnych konkursach dla organizacji pozarządowych. Na Mazowszu są to dwa główne konkursy: wojewody dla organizacji pozarządowych ogłaszany zazwyczaj w maju na projekty realizowane w drugiej połowie roku oraz Krajowy program „Powrót osób bezdomnych do społeczności” obejmujący konkurs regionalny i krajowy⁸. Szczegółowe omówienie wymienionych konkursów oraz działań finansowanych w oparciu o ich środki znajdzie się w odrębnym opracowaniu⁹. Od lat konkursowe środki przeznaczone były przede wszystkim na działania z zakresu interwencji i traktowane jako swego rodzaju zadośćuczynienie dla gmin z powodu wymuszonej konieczności pokrywania kosztów wsparcia dla osób migrujących. Mimo tej tendencji w ramach konkursu wojewody w latach 2010-2012 udało się sfinansować projekty innowacyjne, w tym badawcze i rzecznicze¹⁰, niezbędne do budowania podstawowej tkanki dla efektywnej polityki społecznej wobec zjawiska.

Dość szczególnie wypada Mazowsze w krajowym programie zwłaszcza w torze regionalnym. W latach 2011 i 2012 dysproporcja między liczbą miejsc i osób w placówkach na terenie województwa a wysokością przyznanych środków w proporcji do innych województw była

⁷ O różnych wykładniach „przynależności lokalnej” można przeczytać w rozdziale ... dokumentu „Zbiór opracowań zespołu... Społecznej Strategii Warszawy.

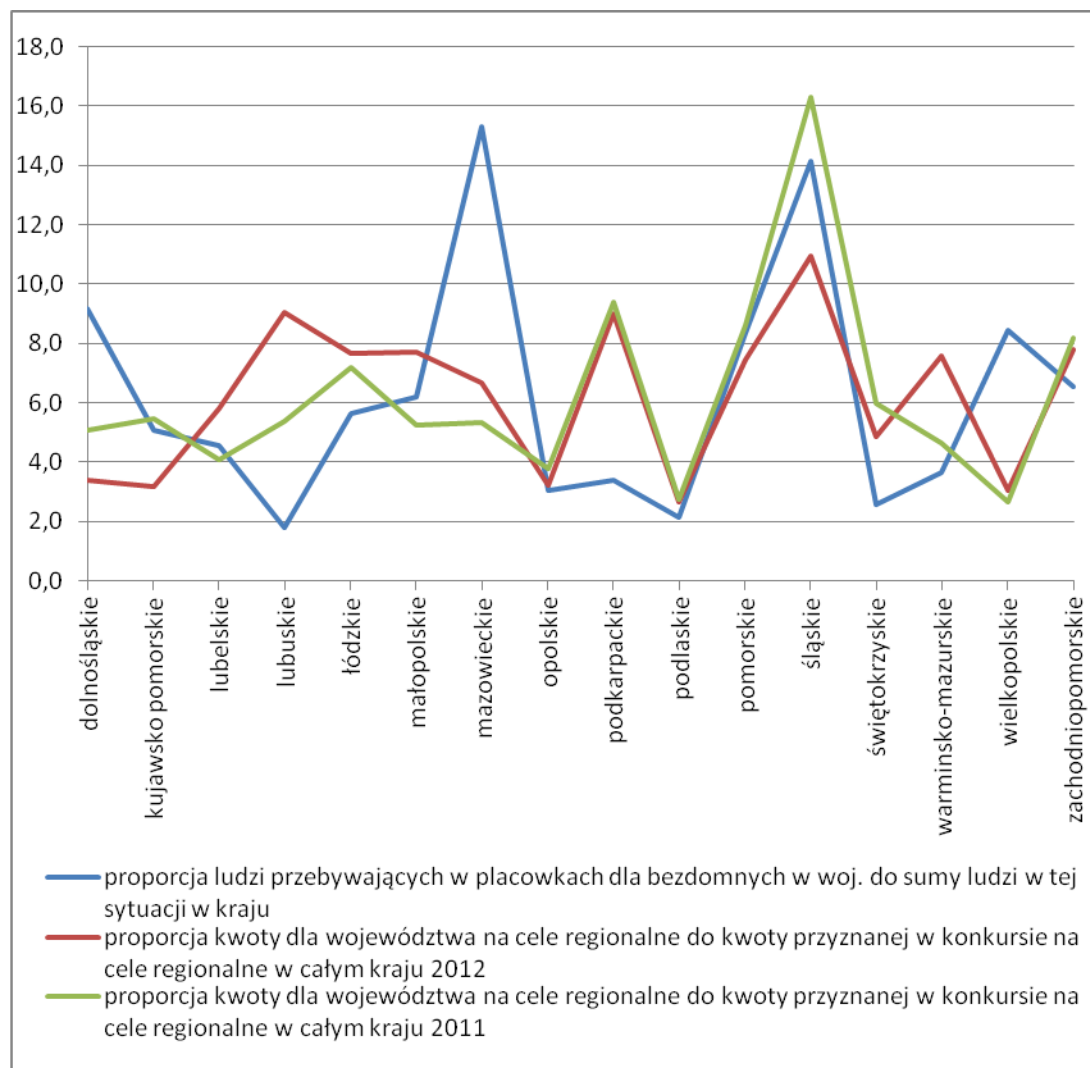
⁸<http://www.mpips.gov.pl/pomoc-spoeczna/bezdomnosc/program-wspierajacy-powrot-osob-bezdomnych-do-spoeczności/>

⁹ W przygotowaniu, Marcin Wodziński.

¹⁰ Dwa projekty realizowane przez Pracownię Badań i Innowacji Społecznych Stocznia: „Wolski Pilotaż 2010”, „Systemy gromadzenia informacji o ludziach bezdomnych na Mazowszu w 2011” oraz projekt Kamiliańskiej Misji Pomocy Społecznej pt. „Wzmacnianie rzecznictwa na poziomie instytucjonalnym i mazowieckim” z 2012 roku, w ramach którego powstało niniejsze opracowanie.

największa w całym kraju, co ilustruje poniższy wykres. Według diagnozy przeprowadzonej przez MPiPS (MPiPS, 2010) w Województwie Mazowieckim znajduje się 15,8 wszystkich miejsc w kraju, styczniowej nocy 15,3% ludzi spędzających noc w schronisku robiła to na terenie Mazowsza. Tymczasem środki z regionalnego toru Krajowego Programu, które trafiły do wojewódzkich organizacji stanowiły w 2011 roku 5,3% i 2012 6,7% kwoty uzyskanej w sumie przez wszystkie województwa.

Rysunek 2. Alokacja środków Krajowego Programu „Powrót osób bezdomnych do społeczności” w województwach.



Choć można mieć zastrzeżenia do adekwatności liczb uzyskanych w ramach diagnozy MPiPS do realnego obrazu całościowo rozumianego zjawiska bezdomności i wykluczenia mieszkaniowego – jak pisałam wcześniej – to jednak dysproporcje w alokacji środków z krajowego programu są zastanawiające. Wszak jest to badanie wykonane przez to samo Ministerstwo, a jego wyniki od lat upublicznione są na stronie internetowej tuż obok rozstrzygnięć konkursów.

Organizacje starają się uzupełniać swoje budżety o środki europejskie, z możliwości tej jednak

mogą skorzystać tylko najwięksi min. Stowarzyszenie Monar, Stowarzyszenie Pomocy Bliźniemu Mar-Kot, Caritas. Jeszcze rzadziej ze środków europejskich, które można przeznaczyć na ten cel korzystają samorzady rezygnując czasem z oczywistych możliwości. W latach 2011/12 dwie warszawskie dzielnice mogły uzyskać w sumie 200 000 PLN na realizację pilotażowych wdrożeń Modelu Gminny Standard Wychodzenia z Bezdomności z czego zrezygnowały. Przy rocznym budżecie m.st. Warszawa na działania organizacji pozarządowych w sferze bezdomności wynoszącym około 9 mln PLN stanowiłoby to istotny dodatek.

Powyższe spostrzeżenia budują we mnie przekonanie o istnieniu w naszym województwie niewykorzystanego potencjału do uzyskiwania większych środków finansowych pozwalających na znaczące wzbogacenie działań zwiększających efektywność polityki społecznej wobec biwm. Pytanie o jego wykorzystanie powinno przyświecać działaniom podejmowanym w najbliższej przyszłości w szczególności w odniesieniu do projektów o charakterze innowacyjnym i systemowym.

Europejskie innowacje na Mazowszu

Na koniec warto się zastanowić nad wypracowywaniem i wprowadzaniem w mazowieckie życie innowacji w obszarze biwm. Zjawisko bezdomności zmienia się w czasie tak jak i cały świat dookoła. Do jego ograniczania nie wystarczają raz wypracowane tradycyjne metody, potrzebne są nowe odpowiadające dynamice zmian. Traktując politykę społeczną prowadzoną przez inne kraje UE w tym obszarze jako punkt odniesienia, można zauważyć kilka istotnych luk, których występowanie na Mazowszu jest tym bardziej zastanawiające, iż w nie tylko w Europie ale w niektórych regionach w Polsce wiele z nich zostało dawno wypełnionych przez działania kiedyś innowacyjne a obecnie włączone w podstawowy kanon. Luki te widzę w obszarze (1) współpracy, (2) budowania wiedzy i realizacji postulatu „polityki opartej o dowody” (ang. evidence based policy) oraz (3) „nowych” usług.

Współpraca interesariuszy jest podstawą efektywności polityki społecznej wobec zjawiska tak złożonego jak bezdomność i wykluczenie mieszkaniowe. Z pewnością materializuje się ona na Mazowszu podczas wielu działań mniej lub bardziej lokalnych poczynając od spraw indywidualnych osób współ-rozwiązywanych przez pracowników organizacji pozarządowej, ośrodka pomocy społecznej i wydziału zasobów lokalowych (prawdopodobnie w każdym indywidualnym przypadku), przez realizację przedsięwzięć w społeczności lokalnej dzielnicy, miasta czy powiatu (np. dzielnicowe programy wychodzenia z bezdomności na Woli, Mokotowie czy Pradze Południe) po sformalizowane partnerstwa zawiązywane do realizacji konkretnych projektów (np. pilotażowe wdrożenia GSWB w Ursusie i Pradze Południe). Znanе są przykłady zarówno współpracy międzysektorowej jak i między”wydziałowej”. Rzadziej jednak nawet na poziomie lokalnym widzimy współpracę przełamującą tradycyjne podziały problemowe np. uchodźcy znajdujący się w tragicznej sytuacji mieszkaniowej, absolwenci domów dziecka, opuszczający zakłady karne czy wreszcie ludzie uzależnieni od narkotyków uchodzą za odrębne grupy, których problemy są rozwiązywane przez środowiska działające w oderwaniu od siebie i od „sektora bezdomności”. A przecież łączy ich tak samo trudna sytuacja mieszkaniowa...

Z pewnością na Mazowszu nie funkcjonuje regionalna branżowa federacja interesariuszy bezdomności i wykluczenia mieszkaniowego, choć znane mi są próby zawiązania współpracy. Wymienić tu należy grupę roboczą ds. bezdomności animowaną w drugiej połowie lat 90. przez

Federację Organizacji Służebnych Mazowia. Ponadto w 2011 roku kilka organizacji podjęło próbę zdobycia środków pozwalających na powołanie mazowieckiej federacji. Przygotowany został ambitny projekt, który jednak nie uzyskał dofinansowania w stosownym konkursie co spowodowało (chwilowy) upadek idei. W połowie 2012 roku Kamiliańska Misja Pomocy Społecznej podjęła inicjatywę „wytworzenia dynamiki ku zwiększeniu efektywności polityki społecznej wobec bezdomności na terenie Województwa Mazowieckiego poprzez danie impulsu dla szerokiej współpracy i wymiany doświadczeń interesariuszy”. Inicjatywa ta uzyskała dofinansowanie w konkursie Wojewody Mazowieckiego dla organizacji pozarządowych w 2012 roku. Niniejsze opracowanie jest jej fragmentem - towarzyszy mu Pierwsze Seminarium Mazowieckich Interesariuszy Bezdomności. Inicjatywa KMPS nie jest jednak tożsama z zaistnieniem sieci stałej współpracy, choć stanowi krok w dobrym kierunku. O jej znaczeniu zdecydują interesariusze w najbliższym czasie.

Słowa komentarza wymaga udział mazowieckich organizacji biwm w międzynarodowych europejskich sieciach współpracy w tym obszarze, w szczególności FEANTSA. Otóż jest on bardzo ograniczony. Do 2012 roku jedynie Stowarzyszenie MONAR posiadało status członkowski, co umożliwiało jego pracownikom i działaczom korzystanie z niewątpliwie wartościowych zasobów min. wiedzy, doświadczeń i szerokich kontaktów z ludźmi zajmującymi się podobną problematyką w Europie. Z pewnością zostały one dobrze spożytkowane, jednak wyłącznie na rzecz stowarzyszenia (zasada samotnego statku). Na Mazowszu nie ma oddziałów ani sekcji żadnej innej organizacji członkowskiej FEANTSA. W 2012 roku do sieci przystąpiła Kamiliańska Misja Pomocy Społecznej. Kilka organizacji biwm jest zaangażowanych w działania Polskiej Sieci Przeciwdziałania Ubóstwu¹¹ animowanej przez Wspólnotę Roboczą Związków Organizacji Socjalnych jako krajowa odnoga Europejskiej Sieci Przeciwdziałania Ubóstwu (European Anti-Poverty Network). Nie wynikają z tego jednak żadne postulaty ani działania w sferze biwm.

Drugą „innowacją” europejską, która wydaje się wciąż nieobecna na Mazowszu tymczasem gdzie indziej weszła już w kanon podstawowy jest opieranie polityki społecznej o wiedzę/dowody. Chodzi o to, żeby system pomocy odpowiadał na realny kształt zjawiska i potrzeby ludzi dotkniętych problem, bowiem tylko wtedy będzie skuteczny. Trudności w realizacji tego postulatu są dwojakiego rodzaju. Po pierwsze nie istnieją „dowody” czyli dane, wiedza. Jak pisałam wcześniej trudność ta zdecydowanie na Mazowszu występuje, choć niewiele trzeba do jej przezwyciężenia. Wystarczy wspomnieć o projektach Stoczni z 2010 i 2011 roku poświęconych budowaniu potencjału dla systematycznego gromadzenia danych o ludziach korzystających ze wsparcia z tytułu bezdomności. We wszystkich placówkach na Mazowszu w różny sposób – zazwyczaj niestety na papierze – gromadzone są dane pozwalające na określenie realnej skali zjawiska (Wygnańska, 2011c) bez potrzeby prowadzenia odrębnych badań empirycznych. Metoda pozwalająca na uzyskanie realnego „dowodu” została opracowana i przetestowana w projekcie „Wolskiego pilotażu”. Jest ona niewątpliwie innowacyjna w skali kraju i nie tylko. „Know how” istnieje – ale nie jest wykorzystywany. Może nikt nie jest zainteresowany dowodami? To druga przyczyna nie spełniania europejskiego postulatu. Mechanizm opisywałam przy okazji alokacji środków finansowych z toru regionalnego krajowego programu „Powrót osób bezdomnych do społeczności”. Dane z diagnozy miejsc noclegowych i stanu ich obłożenia nijak się mają do

¹¹ <http://eapn.org.pl/>

wielkości środków programu przeznaczanych na zapewnienie miejsc w tym regionie¹². Nie bez znaczenia dla realizacji postulatu jest znikoma popularność badań ewaluacyjnych mierzących efektywność usług o czym pisałam wcześniej.

Wśród usług nie występujących na Mazowszu a coraz powszechniejszych w Europie wymienić należy przede wszystkim programy mieszkaniowe oparte o ideę „najpierw mieszkanie”. Nie znam żadnego przypadku – w całej Polsce - zapewnienia mieszkania osobie w sytuacji bezpośredniej bezdomności bez stawiania jej warunków wstępnych (np. zakaz picia, nakaz przychodzenia do lokalu o wyznaczonych godzinach, posiadanie pracy, podporządkowanie kierownikowi) w oparciu o założenie, iż to właśnie poczucie stabilności mieszkaniowej jest warunkiem wstępnym i koniecznym dla wychodzenia z bezdomności (podjęcia terapii uzależnień, pracy itd.). Opowiadając o takich programach nagminnie spotykam się z niedowierzaniem w ich skuteczność a czasem wręcz z oburzeniem podyktowanym poczuciem społecznej niesprawiedliwości.

Na Mazowszu nawet usługa w postaci mieszkań wspieranych jest w stadium niemowlęcym. Niesłusznie zalicza się do niej np. pokoje przy schroniskach, w których mieszka mniej osób niż w głównej schroniskowej sali zbiorowej. W tym kontekście nie do przecenienia jest decyzja Miasta Stołecznego Warszawa związana z dofinansowaniem w latach 2013-15 programu mieszkań wspieranych Kamiliańskiej Misji Pomocy Społecznej. W ramach programu organizacja wynajmie na wolnym rynku kilkanaście mieszkań i podnajmie je osobom, które zrealizowały pierwszą fazę programu wychodzenia z bezdomności obejmując je systematycznym wsparciem kadry pensjonatu prowadzonego przez organizację.

Kuleje partycypacja, czyli uczestnictwo osób doświadczających problemu w kształtowaniu działań ku jego rozwiązaniu. Udział mieszkańców w zarządzaniu placówkami sprowadza się do wykonywania roli funkcyjnych pod nadzorem i w podporządkowaniu kierownikom placówek. Na palcach jednej ręki policzyć można placówki, w których działają samorzady mieszkańców wyposażone w realną moc decyzyjną. Tymczasem ruch partycypacji rozwija się w Europie bardzo mocno – jest postrzegany jako narzędzie wzmacniania godności ludzkiej i profesjonalizmu w świadczeniu usług na rzecz ludzi wykluczonych.

Podsumowanie – wyzwania?

Na Mazowszu zachowawczo podchodzimy do polityki społecznej wobec bezdomności i wykluczenia mieszkaniowego. Nie gromadzimy danych trafnie opisujących kształt i dynamikę zjawiska, świadczymy tylko część usług niezbędnych do efektywnego rozwiązywania problemu, finansujemy je w dużym stopniu z przypadkowych środków, nie korzystamy z funduszy europejskich i nie wdramy ani nie podchwytyjemy innowacyjnych rozwiązań. Nie współpracujemy. Choć mamy potencjał.

Jak przejść od tradycyjnego myślenia o bezdomnym, który jest alkoholikiem na ulicy lub w schronisku, przybyszem z innego miasta, klientem pomocy społecznej nadużywającym jej świadczeń, mieszkańcem schroniska czy noclegowni z wyboru podejmującym lub nie współpracę na rzecz wychodzenia z bezdomności, do bardziej nowoczesnego poglądu wyrastającego ze świadomości, iż bezdomność to nie trwała cecha osoby tylko trudna lub skrajnie trudna sytuacja mieszkaniowa, w którą każdy może popaść z różnych przyczyn i która

¹² Błąd ten został popełniony na poziomie centralnym, a nie wojewódzkim.

nie powinna być wartościowana według kryterium własnej lub strukturalnej winy tylko rodzaju potrzeby i najlepiej dopasowanej do niej formy pomocy?

Jak dostosować mazowiecką politykę społeczną wobec biwm do stanu opisanego w Strategii dla Województwa Mazowieckiego: „Przedmiotem zainteresowania polityki społecznej są przede wszystkim potrzeby, ich rodzaje, stan i sposób zaspokajania z punktu jej celu generalnego, jakim jest postęp społeczny, rozumiany jako ciąg pozytywnych zmian społecznych. Polityka społeczna dotyczy wszystkich grup ludności i ma prowadzić do takiego stanu, w którym całe społeczeństwo funkcjonuje sprawnie i efektywnie.” (MCPS, 2005)

Polityka społeczna wobec bezdomności i wykluczenia mieszkaniowego oparta o europejskie rekomendacje, które starałam się wyżej opisać, pozwala w moim przekonaniu na osiągnięcie docelowego stanu wskazanego w mazowieckiej strategii. Jako interesariusz czuję się współodpowiedzialna za stan obecny i przyszły. Zapraszam do współpracy!

Przypisy

- Kuhn R., Culhane, D., (1998) "Applying Cluster Analysis to Test a Typology of Homelessness by Pattern of Shelter Utilization: Results from the Analysis of Administrative Data", w: American Journal of Community Psychology, Vol. 26, No. 2, 1998
- European Commission (2008) "MPHASIS Synthesis Report - How to Improve the Information Base on Homelessness on a Regional, National and European Level", <http://www.trp.dundee.ac.uk/research/mphasis/papers/streszczenieSYNTHESISPLFINAL.pdf>
- GUS (2012a) „Województwo mazowieckie w świetle wyników Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011”, Warszawa
- GUS (2012b) „Raport z wyników. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011”, Warszawa
- MCPS (2000) „Problematyka społeczna w Województwie Mazowieckim - diagnoza”, Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej, Warszawa, <http://www.mcps.mazovia.pl/main.php?l=4&id=2>
- MCPS (2005) „Strategia wojewódzka w zakresie polityki społecznej dla Województwa Mazowieckiego na lata 2005-2013” Warszawa,
- Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej Departament Pomocy i Integracji Społecznej
- „BEZDOMNOŚĆ W POLSCE - diagnoza na dzień 31 stycznia 2010. Materiał informacyjny”, Warszawa, 2010, http://www.mpips.gov.pl/gfx/mpips/userfiles/File/Departament%20Pomocy%20Spolecznej/BEZDOMNOSC_diagnoza%2010%2011%202010.pdf
- Starzyński, M., Wygnańska, J. (2006) „Druga Szansa - Wolski program reintegracji społecznej”, Urząd m.st. Warszawa, Wydział Spraw Społecznych i Zdrowia dla Dzielnicy Wola, Warszawa, <http://www.wola.waw.pl/page/451,druga-szansa---wolski-program-reintegracji-spoecznej.html>
- Wygnańska, J. (2010) „Mazowiecka koncepcja badania bezdomności w ramach Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011. Dokument roboczy”, Warszawa <http://www.bezdomnosc.edu.pl/images/PLIKI/Raporty/mazowiecki%20spis%20koncepcja%20-%20robocza.pdf>
- Wygnańska, J. (2011a) „Badanie bezdomności metodą agregacji zindywidualizowanych danych o osobach korzystających ze wsparcia instytucji pomocowych dla ludzi bezdomnych. Raport końcowy z Wolskiego Pilotażu”, Pracownia Badań i Innowacji Społecznych Stocznia, Warszawa http://www.bezdomnosc.edu.pl/images/PLIKI/Wiadomosci/raport_koncowy_wolski_pilotaz-final.pdf
- Wygnańska, J. (2011b) „Metodologia badania bezdomności i miary podstawowe a system pomocy ludziom w sytuacji bezdomności i wykluczenia mieszkaniowego”, opracowanie robocze, Warszawa http://www.bezdomnosc.edu.pl/images/PLIKI/Wiadomosci/opracowanie_metodologia-badania-bezdomnosc-miary-podstawowe.pdf
- Wygnańska, J. (2011c) „Sposoby gromadzenia informacji o mieszkańcach i klientach mazowieckich instytucji udzielających wsparcia z tytułu bezdomności. Raport z badania.” Pracownia Badań i Innowacji Społecznych Stocznia, Warszawa, http://www.bezdomnosc.edu.pl/images/PLIKI/Raporty/r6_raport-badanie-ankietowe-2011.pdf

Rozdział II. Działania organizacji pozarządowych w sferze bezdomności na Mazowszu dofinansowane z budżetu państwa w latach 2008-2012

Marcin Wodziński

Seminarium Mazowieckich Interesariuszy Bezdomności i Wykluczenia Mieszkaniowego zorganizowane przez Kamiliańską Misję Pomocy Społecznej w Warszawie 13 grudnia 2012 r. w ramach projektu dofinansowanego w otwartym konkursie ofert Wojewody Mazowieckiego z zakresu pomocy społecznej stanowi ilustrację ewolucji w sposobie alokacji środków budżetu państwa w województwie mazowieckim na działania w obszarze bezdomności w latach 2008-2012.

Środki budżetu państwa angażowane w omawianym obszarze polityki społecznej pochodzą z dwóch podstawowych źródeł:

- 1) rezerwy budżetu państwa poprzez rządowy Program Wspierający Powrót Osób Bezdomnych do Społeczności (do 2010 Program nosił nazwę: Program Powrót Osób Bezdomnych do Społeczności);
- 2) budżetu Wojewody Mazowieckiego poprzez otwarte konkursy ofert z zakresu pomocy społecznej, ogłaszane na podstawie przepisów art. 22 pkt. 14 ustawy
- 3) o pomocy społecznej oraz rocznego Programu Współpracy Wojewody Mazowieckiego z organizacjami pozarządowymi.

Wykres 1. Programy administracji rządowej w zakresie bezdomności:



Analizując skalę i strukturę wydatków finansowanych ze środków budżetu państwa na przestrzeni ostatnich 5 lat, dostrzegamy, że wraz ze zmniejszeniem puli środków dostępnych na dofinansowanie działań w sferze bezdomności nastąpiła na Mazowszu również ewolucja sposobu ich wykorzystania: od finansowania kosztów utrzymania placówek pomocowych oraz łagodzenia skutków bezdomności do finansowania projektów zorientowanych na przeciwdziałanie bezdomności i wsparcie procesu wychodzenia z bezdomności.

Wykres 2. Alokacja środków na działania w sferze bezdomności w województwie mazowieckim:

	Środki MIPS	Budżet Wojewody
2008	439 000 zł	1 238 000 zł
2009	419 000 zł	594 000 zł
2010	337 200 zł	611 000 zł
2011	238 700 zł	606 000 zł
2012	277 000 zł	598 500 zł
	1 710 900 zł	3 647 500 zł

Łącznie 5.358.400 zł

Alokacja środków budżetu państwa na działania w obszarze bezdomności odzwierciedla obecnie w większym stopniu **trójwymiarowość ścieżek przeciwdziałania bezdomności** zapisaną w założeniach programu rządowego. Poza pomocą **interwencyjną**, w której główną rolę na Mazowszu pozostawiono, zgodnie z przepisami ustawy o pomocy społecznej, samorządom gmin, dla których stanowi ona zadanie własne o charakterze obowiązkowym, alokacja środków administracji rządowej objęła działania **aktywizacyjne** oraz **profilaktyczne** (prewencyjne). Poprzez fakt, że zdecydowana większość podmiotów realizujących w omawianym okresie projekty finansowane w ramach programu rządowego oraz konkursów Wojewody Mazowieckiego, jednocześnie prowadziła na zlecenie samorządów gmin placówki pomocowe, priorytety i cele konkursów administracji rządowej nie oddziaływały na sferę bezdomności w sposób oderwany od działań samorządowych, lecz pozwoliły w pewnym stopniu na reorientację organizacji pozarządowych realizujących projekty w zakresie stosowanej strategii, metod oraz celów pomocy. Ważną rolę odegrało uwzględnienie przez

Wojewodę Mazowieckiego w ramach celów konkursowych znaczenia komponentu diagnostycznego oraz kwestii profesjonalizacji i podnoszenia kompetencji personelu prowadzącego placówki pomocowe. Dzięki konkursom administracji rządowej wdrożono na Mazowszu szereg projektów z zakresu aktywizacji osób bezdomnych, wzmocnienia – także infrastrukturalnego - funkcji aktywizującej schronisk dla bezdomnych, upowszechnienia pracy socjalnej, jak również terapeutycznej z osobami przebywającymi w placówkach noclegowych. Ponadto uruchomiono i rozwinięto programy streetworkingu, dzięki którym objęto oddziaływaniem setki osób bezdomnych przebywających w miejscach niemieszkalnych, głównie w Warszawie i aglomeracji warszawskiej. Poważnym wyzwaniem pozostaje rozwój działań profilaktycznych, ukierunkowanych na zmniejszenie ryzyka bezdomności osób i rodzin zagrożonych. Pomimo to realizowane są projekty również w tym obszarze. Modelowym przykładem może być tu program pomocy osieroconym dzieciom, zorientowany na zmniejszenie skali umieszczania tych dzieci w instytucjonalnych placówkach opiekuńczo-wychowawczych na rzecz adopcji. Wysoka nadreprezentatywność byłych wychowanków domów dziecka w populacji bezdomnych przebywających w schroniskach, potwierdza potrzebę działań w tym zakresie pomimo wieloletniej perspektywy osiągnięcia potencjalnych rezultatów.

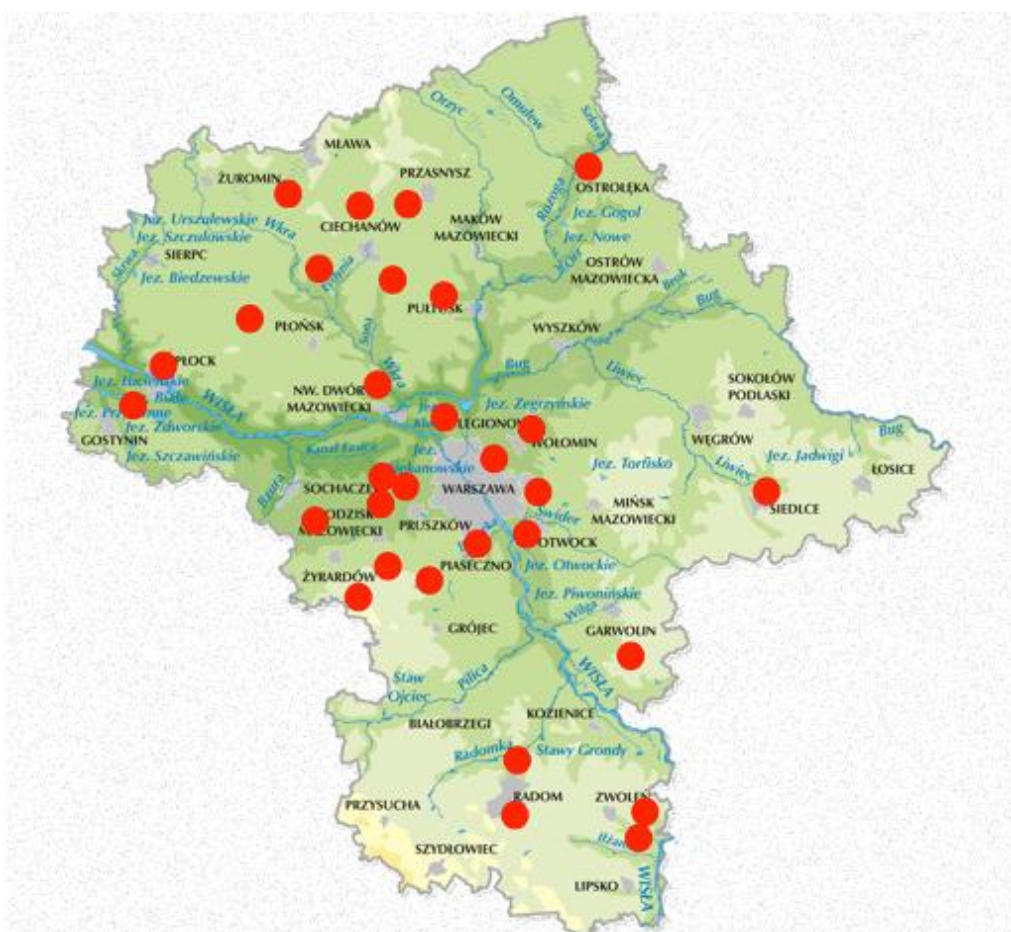
Wykres 3. Wielowymiarowość polityki wobec bezdomności programów administracji rządowej:



W ramach programu rządowego i konkursów Wojewody Mazowieckiego wsparcie finansowe uzyskiwały podmioty prowadzące działania na obszarze województwa mazowieckiego, przy czym dominującym ośrodkiem ze względu na populację osób bezdomnych, w tym również oddziaływanie efektu migracyjnego, jest Warszawa. Miasto Stołeczne Warszawa wspiera

finansowo utrzymanie ok. 1,5 tys. miejsc w placówkach noclegowych. Poza stolicą warunki utrzymania sieci pomocy są z perspektywy organizacji pozarządowych bardziej zróżnicowane. Występują zarówno sytuacje uregulowanej współpracy z lokalnym samorządem (np. Radom, Płock, Siedlce, Ostrołęka, Legionowo) w zakresie prowadzenia placówek, jak i sytuacje braku placówki w dużych miastach (m.in. Ciechanów, Pruszków, Żyrardów). W wielu przypadkach brak nawet zainteresowania gmin współfinansowaniem placówek udzielających schronienia ich mieszkańcom, pomimo często przywoływanego przez organizacje proceduru zachęcania bezdomnych do udania się do Warszawy lub innej gminy posiadającej na swym terytorium placówki noclegowe. Stąd na poniższej mapie wskazano placówki uczestniczące w konkursach administracji rządowej na Mazowszu.

Mapa 1. Projekty utrzymania sieci placówek pomocowych na Mazowszu w l. 2008-2012:



Uzupełnieniem mapy działań w zakresie sieci placówek pomocowych, będzie poniższy schemat prezentujący modelowe projekty działań tworzące łącznie panoramę instrumentów pomocy i aktywizacji osób bezdomnych odpowiadającą przedstawionej powyżej wielowymiarowości polityki wobec bezdomności.

Wykres 4. Projekty pomocy i wsparcia procesu wychodzenia z bezdomności:



Tabela 1: Działania z zakresu bezdomności finansowane w ramach konkursu ofert Wojewody Mazowieckiego z zakresu pomocy społecznej w 2012 r.:

Lp.	Typ działań	Liczba dotowanych programów /placówek/	Łączna kwota udzielonych dotacji
1	Działanie noclegowni	1	10000
2	Działanie schronisk	4	55500
3	Pomoc doraźna	2	27000
4	Pomoc interwencyjna i specjalistyczna	7	191000
5	Programy wsparcia placówek pomocowych (w tym programy banków żywności)	6	215000
6	Programy aktywizujące	6	100000
	OGÓLEM	26	598500

Przed mazowieckimi interesariuszami kwestii bezdomności stoi szereg wyzwań, częściowo stanowiących konsekwencję bezdomności jako problemu społecznego, a częściowo konsekwencję regionalnej i lokalnej specyfiki występowania tego problemu w największym polskim województwie. Głównym publicznym partnerem organizacji pozarządowych, które na Mazowszu pełnią w obszarze bezdomności wiodącą rolę, pozostaje samorząd gminy. Rola administracji rządowej, pomimo ograniczeń kompetencyjnych oraz finansowych, pozostaje aktywna. Wyrazem aktywności Wojewody Mazowieckiego włączenie zadania przeciwdziałania bezdomności do katalogu priorytetowych obszarów współpracy z podmiotami trzeciego sektora na 2013 rok, jak również starania o efektywne wykorzystanie instrumentów programu rządowego. Wojewoda Mazowiecki wystąpił do Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie rozszerzenia okresu finansowania działań w ramach Programu Wspierającego Powrót Osób Bezdomnych do Społeczności na miesiące zimowe, np. poprzez umożliwienie realizacji projektów wieloletnich. Ministerstwo zadeklarowało zainteresowanie przedłożoną propozycją oraz podjęcie działań służących jej realizacji w przyszłości.

Na poziomie strategicznym wiodącym wyzwaniem pozostaje dla interesariuszy kwestii bezdomności zmiana mentalna, polegająca na uznaniu za cel polityk, programów i jednostkowych projektów **rozwiązanie problemu bezdomności**. Pozostawanie na etapie dążenia jedynie do łagodzenia jego konsekwencji przeradza się bowiem w praktyczne poszukiwanie sposobu kanalizacji pewnych uciążliwych i niepożądanych aspektów. Kanalizacja taka, poza brakiem rezultatów w zakresie wychodzenia z bezdomności, generuje wysokie koszty ekonomiczne i społeczne. Reorientacja w zakresie celu strategicznego jakim jest rozwiązanie problemu bezdomności, nie oznacza nie dostrzegania uwarunkowań i trudności oraz długookresowej perspektywy jego potencjalnego osiągnięcia, jednakże wymaga, ale i może wspierać, realizację kolejnego wyzwania jakie stanowi profesjonalizacja sektora przeciwdziałania bezdomności. Składa się na nią poprawa (w tym rozwój

i upowszechnienie) diagnozy, instrumentów wsparcia i ewaluacja rezultatów działań

w dłuższej perspektywie czasowej. Skuteczność podejmowania powyższych wyzwań współwarunkowana jest istotnie czynnikiem związanym z relacjami między interesariuszami bezdomności (pamiętając, że są nimi również same osoby bezdomne), który określam jako wyzwanie odbudowy „filozofii” pomocniczości, co oznacza właściwe moderowanie relacji, tak aby przeciwdziałać zagrożeniu utrwalania postaw roszczeniowych, jak również zagrożeniu „dziedziczenia” negatywnych wzorów w toku socjalizacji odbywanej poprzez wieloletnie przebywanie w placówkach noclegowych dzieci i młodzieży.

Operacyjnie należy dostrzec wyzwania związane z profesjonalizacją pomocy interwencyjnej, tak aby pomoc dla osób bezdomnych już na tym etapie obejmowała instrumenty pracy socjalnej oraz preorientacji ścieżki dalszej pomocy na rzecz aktywizacji. Na etapie działań

aktywizujących jako wyzwanie dostrzegam integrację instrumentarium prawnego, społecznego i ekonomicznego na rzecz usamodzielnienia osób realizujących programy wychodzenia z bezdomności. W komponentie profilaktyki bezdomności jako pilne i wyraźne wyzwanie jawi się upowszechnianie wdrażania indywidualnych programów redukcji ryzyka bezdomności dla osób i rodzin w sytuacji zagrożenia.

Rozdział III. Kamiliańska Misja Pomocy Społecznej – od samotnego statku do silniczka mechanizmu

Adriana Porowska

Klucz do zrozumienia działalności Kamiliańskiej Misji Pomocy Społecznej kryje się w samej nazwie organizacji. Naszym zadaniem jest zaspokajanie niezbędnych potrzeb życiowych osób i rodzin, które znalazły się w sytuacji bezdomności oraz umożliwienie im życia w godnych warunkach mimo skrajnie trudnej sytuacji mieszkaniowej. Celem naszym jest doprowadzenie do wyrównania szans, do życiowego usamodzielniania oraz co równie istotne do integracji ze środowiskiem.

Misja powstała w 1991 roku. Została założona przez Kamilianina Bogusława Palecznego – Kapitana. Działał Bar św. Marta jadłodajnia dla ubogich i Punkt Pomocy Medycznej w centrum Warszawy. Misja była efektywnie działającym „samotnym statkiem” według określenia użytego w artykule o bezdomności na Mazowszu (Rozdział 1). Z czasem jednak na horyzoncie załoga zaczęła zauważać współpracowników i z ich pomocą wdrażać kolejne działania i projekty.

Działalność

Prowadzimy Pensjonat Socjalny „Św. Łazarza”, w którym pod czujnym okiem pracowników socjalnych, psychologa, doradcy zawodowego a także osób duchownych do pełnej formy dochodzą bezdomni mężczyźni. Stale w placówce przebywa stu mieszkańców, rocznie wspieranych jest około 230 osób, z których prawie 50 usamodzielnia się. Usamodzielnienie rozumiemy jako osiągnięcie samodzielności życiowej. Przez wiele lat placówki Misji utrzymywane były ze środków własnych pochodzących od osób prywatnych i sponsorów. Część środków osobiście gromadził założyciel Misji koncertując i wydając płyty a także kwestując w miejscach publicznych. Od 2004 otrzymujemy dofinansowanie na tę działalność ze środków Miasta Stołecznego Warszawy w ramach umowy wieloletniej. Wcześniej zawierane były umowy na konkretne działania z warszawskimi dzielnicami, na terenie których znajdowały się placówki Misji.

Istotną rolę w działaniach Misji pełnią mieszkańcy Pensjonatu. Wsluchując się w ich potrzeby a także podczas indywidualnych rozmów ale także debat w szerszym gronie słyszymy jakich rozwiązań oczekują. Dzięki partycypacji nasza wiedza o potrzebach tej grupy ludzi jest pełniejsza. Partycypacja sprawia, iż mają realny wpływ na funkcjonowanie placówki. Przywraca wiarę we wpływ na własne życie i to co dzieje się dookoła. Przygotowuje do podejmowania decyzji i uczy brania odpowiedzialności za nie.

Prowadzimy Klub Aktywizacji Bezdomnych Kab-el. Dzięki wkładowi własnemu oraz środkom finansowym przekazanym w 2010 roku przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej i Wojewodę Mazowieckiego wyremontowaliśmy nieużywane wcześniej pomieszczenia. Aktualnie działalność aktywizująca mieszkańców schroniska i osoby z okolicy zagrożone bezdomnością możliwa jest dzięki dofinansowaniu z dwóch źródeł: Miasta Stołecznego Warszawa oraz ogólnopolskiego projektu systemowego tzw. „1.18 GSWB”, którego celem jest wypracowanie gminnych standardów pomagania ludziom w sytuacji bezdomności. Wkładem własnym Misji jest praca specjalistów min. psychologów oraz duchownych jak również mieszkańców placówki. Do współpracy zachęcamy także inne osoby mogące podzielić się

wiedzą i doświadczeniem, które mogłyby mieć pozytywny wpływ na zmianę postaw osób mających problem z uzależnieniami, znalezieniem pracy czy konfliktami z prawem.

Prowadząc Pensjonat św. Łazarza zauważyliśmy, iż nasza pomoc powinna być rozszerzona o wsparcie dla ludzi przebywających w przestrzeni publicznej czyli na działkach, w przejściach podziemnych, w parkach i pustostanach. Dlatego od 2011 roku pracownik socjalny - streetworker monitoruje takie miejsca, informuje o możliwych formach wsparcia oraz motywuje do zmiany i udziela niezbędnej pomocy. W latach 2011-2012 pracowaliśmy w trzech warszawskich dzielnicach: w Ursusie, na Ochocie i we Włochach. Pomagaliśmy w ten sposób około 150 osobom w ciągu roku. W tym okresie praca streetworkera była możliwa dzięki dofinansowaniu uzyskiwanemu w konkursach Wojewody Mazowieckiego dla organizacji pozarządowych – wsparcie to miało jednak charakter czasowy – z dotacji mogliśmy korzystać jedynie w drugiej połowie roku. Od roku 2014 praca streetworkera finansowana będzie ze środków samorządu warszawskiego w ramach umowy wieloletniej na świadczenie usług dla osób bezdomnych na terenie miasta stołecznego. Streetworker współpracuje z pracownikiem socjalnym lokalnego Ośrodka Pomocy Społecznej, strażą miejską oraz policją.

Od grudnia 2012 roku podjęliśmy nowe wyzwanie prowadzenia mieszkań treningowych dla osób oczekujących na lokale komunalne. Mieszkania wynajmujemy na wolnym rynku a następnie podnajmujemy osobom wychodzącym z bezdomności na czas określony – maksymalnie dwa lata. Chcemy w ten sposób stworzyć alternatywę dla schroniska. W naszych mieszkaniach osoby po wieloletniej tułaczce po ulicach i placówkach w naturalnych warunkach kontynuują przygotowania do funkcjonowania w realnym społeczeństwie, w którym przy wejściu do domu nie czeka dyżurny z alkomatem, nie ma księgowej kontrolującej wypłacanie kieszonkowego oraz systemu prac narzuconych przez kierownika schroniska. Mieszkańcy samodzielnie uczą się gospodarowania finansami, systematycznego płacenia rachunków, dbania o wygląd pomieszczeń, w których przebywają. Mamy nadzieje że podbudujemy w ten sposób ich wiarę we własne możliwości i wykształcimy w nich siłę do pokonywania trudności. Mieszkańcy Pensjonatu patrzą z nadzieją na znalezienie się wśród lokatorów mieszkań treningowych.

Od czerwca 2012 roku w partnerstwie z lokalnym ośrodkiem pomocy społecznej realizujemy projekt pilotażowego wdrażania standardów usług w zakresie bezdomności i przetestowania Modelu Gminnego Standardu Wychodzenia z Bezdomności pod nazwą „Ursusowskie partnerstwo drogą do lepszego życia”. Pilotaż jest jednym z elementów ogólnopolskiego projektu systemowego 1.18 funkcjonującego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki „Tworzenie i rozwijanie standardów usług pomocy i integracji społecznej” (Zadanie nr 4 – w zakresie standaryzacji pracy z bezdomnymi, w tym: opracowanie modelu „Gminnego Standardu Wychodzenia z Bezdomności”). Głównym celem partnerstwa jest przeciwdziałanie zagrożeniu bezdomności w Ursusie. Chcielibyśmy podnieść skuteczność systemu rozwiązywania i łagodzenia skutków problemu bezdomności. Mamy nadzieję na wypracowanie odpowiedniego kształtu i wdrożenie usług skierowanych do ludzi zagrożonych bezdomnością. W ramach pilotażu konkretne kompleksowe wsparcie prewencyjne otrzyma 51 rodzin zagrożonych bezdomnością z powodu zadłużeń czynszowych. Jesteśmy przekonani, że ścisła współpraca Misji i OPS Ursus pozwoli na zbudowanie dobrych relacji wzajemnych i przyszłe współdziałanie, dzięki czemu lepiej będziemy rozpoznawać lokalne potrzeby i wspólnie je rozwiązywać. Licząc na to, staramy się przezwyciężać ogromne trudności wynikające z kolosalnego bałaganu organizacyjnego panującego na poziomie zarządzania wśród jednostek

nadzorujących projekt. Patrzymy z nadzieją w przyszłość i w tym znajdujemy siły na kontynuowanie tego ważnego dla dzielnicy przedsięwzięcia.

Unikalnym działaniem naszej organizacji jest budowa pełnomorskiego jachtu. Założyciel Kamiliańskiej Misji Pomocy Społecznej ojciec Bogusław Paleczny człowiek z ogromnym sercem, nie bojący się wyzwań podjął w 2006 roku decyzję, która w naszym przekonaniu zmienia oblicze bezdomności. Mieszkańcy Pensjonatu biorący udział w budowie z dumą mówią o sobie: „budowniczości jachtu”. Prace wykonywane na rzecz jednostki dają im szansę na uzyskanie kwalifikacji zawodowych i zdobycie nowych umiejętności: pracy w grupie i nad sobą, także przywracają dumę, wiarę i siłę do walki o własne życie. Jacht pełni również funkcję edukacyjną dla szerszego społeczeństwa. Niewielka warszawska dzielnica Ursus jest dumna z tego, że cały świat mówi o statku budowanym na podwórku Pensjonatu. The New York Times, BBC, media europejskie a także chińskie interesując się budową szkunera przy okazji mówią o kryzysie bezdomności, który nie jest wyborem tylko splotem wielu czynników. Wprowadza to nową jakość do tradycyjnych medialnych komunikatów o bezdomnym, który zamarzył na ulicy bo pewnie był pijanym nierobem, który zostawił rodzinę „dla wolności” i w końcu zszedł nam z oczu dzięki czemu już nie musimy utrzymywać go z naszych podatków. W zamian za to treścią newsu jest ogrom prac wykonanych pod nadzorem Polskiego Rejestru Statków, fachowość wykonania, determinacja w walce o własne życie i codzienne zmaganie się z problemami. Jeden z dziennikarzy podczas wywiadu zapytał: „Jest Pan świetnym fachowcem miłym człowiekiem, co się stało?” Usłyszał odpowiedź: „Pogubiłem się, myślałem, że już mnie nic nie czeka”. My codziennie widzimy zagubionych ludzi i staramy się ich wspierać. Jak często społeczeństwo ma ochotę słuchać o problemach osób w sytuacji bezdomności? Co wiemy o ubóstwie sąsiadów? Z czym kojarzy się bezdomność? I czy problem wykluczenia i marginalizacji dotyczy tylko tych którzy mieszkają na ulicy? Czy kiedyś przestaje się być „osoba bezdomną”? Te tematy poruszane są przy okazji reportaży o jachcie.

Od pewnego czasu staramy się w naszej codziennej pracy zwracać uwagę na jej potencjał dla poznawania natury bezdomności w sposób bardziej naukowy. Staramy się nie marnować informacji, które mogą rzucić światło na szerszy obraz zjawiska bezdomności i wykluczenia mieszkaniowego w Polsce. Prowadzimy elektroniczną bazę danych, w której w sposób usystematyzowany i umożliwiający badania porównawcze na poziomie europejskim gromadzimy informacje bezwzględnie szanując zasady ochrony danych osobowych. Wiemy dokładnie nie tylko ile osób przebywa w danym momencie w naszej placówce, ale także ile skorzystało z jej pomocy w dowolnym okresie, jak do nas trafili, dokąd odeszli i czym się charakteryzowała ich sytuacja. Prowadzimy dodatkowe projekty badawcze min. badanie kosztów przebywania w przestrzeni publicznej w drugiej połowie 2012 roku. W połowie 2012 roku nawiązaliśmy stałą współpracę z badaczem.

Dbając o dobro osób, które wspieramy stoimy na stanowisku, iż powinno sprawdzać się jakość organizacji i skuteczność, a nie ilość miejsc w placówce i ilość osób, które przespały się w niej danej nocy. Podopieczni powinni mieć możliwość wypowiedzenia się na temat jakości otrzymanej pomocy. Ewaluacja powinna dotyczyć wszystkich projektów dofinansowywanych z publicznych pieniędzy.

Polityka społeczna i współpraca

Tak jak w nazwie naszej organizacji kryje się klucz do zrozumienia jej działalności, tak powyższym opisie działań widać nasze podejście do kreowania polityki społecznej.

Pisząc projekty i występując o dofinansowanie wskazujemy problemy, diagnozujemy potrzeby lokalne i staramy się wprowadzać innowacyjne często pilotażowe rozwiązania. Realizujemy usługi, których nikt nie finansuje ponieważ ktoś kiedyś nie pomyślał lub uznał je za zbędne tak jak np. pomoc osobom chorym nieubezpieczonym w dostępie do podstawowych usług medycznych. Oprócz tego, że finansujemy leczenie i leki staramy się wpływać na ludzi tworzących prawo, tak aby zauważyli problem i jeśli to konieczne odpowiednimi zapisami prawnymi wpłynęli na zmianę sytuacji osób potrzebujących.

Zdajemy sobie sprawę, iż każda osoba oraz instytucja mająca wpływ na realizację zadań Misji jest interesariuszem wspólnego zadania, dlatego staramy się podejmować współpracę z każdym. Wiemy, że brak współpracy lub jej chaotyczność wpływa na kondycję naszej organizacji, a co za tym idzie na jakość pomocy kierowanej do naszych bezpośrednich podopiecznych. Dlatego w 2012 roku postanowiliśmy zrealizować projekt nastawiony na współpracę wielu interesariuszy mazowieckich. Chcieliśmy aby się wzajemnie poznali aby móc w najbliższej przyszłości podejmować wspólne działania nie tylko na rzecz mieszkańców swoich placówek ale wszystkich ludzi, którzy znaleźli się w skrajnie trudnej sytuacji mieszkaniowej w województwie.

Działając lokalnie stale współpracujemy z Urzędem Dzielnicy Ursus reprezentowanym przez Zarząd Dzielnicy, Radę a także różne wydziały oraz z lokalnym ośrodkiem pomocy społecznej. Czujemy wsparcie społeczności lokalnej, Straży Miejskiej, Policji, przychodni zdrowia, instytucji wspierających osoby uzależnione a także Parafii. Wzajemnie wspieramy się, wymieniamy informacje i staramy się uzupełniać nasze zadania tak aby gama usług była możliwie jak najpełniejsza i skutecznie wspierała potrzebujących.

Warszawa jako miasto posiada swoją specyfikę. Decyzje dotyczące form oraz finansowania zadań dotyczących osób bezdomnych podejmowane są na szczeblu samorządu miasta stołecznego w Biurze Pomocy i Projektów Społecznych. Jako zadanie ogólnomiejskie bezdomność jest często pomijana w pracach dzielnicowych OPS. OPS dzielnicowy wspiera osoby bezdomne posiadające ostatni stały meldunek na jego terenie. BPiPS ma na względzie pomoc przede wszystkim osobom bezdomnym z Warszawy. O tych którzy, mają meldunek poza warszawski zobowiązane są przypominać organizacje pozarządowe. Znając specyfikę problemów osób, które wspieramy możemy w dialogu z władzami wypracować odpowiedni model wsparcia tej grupy ludzi.

Na przykładzie problemu z ustaleniem kto, gdzie i w jaki sposób powinien wesprzeć osoby bez dachu nad głową możemy opisać współpracę Misji z różnymi organami polityki społecznej: centralnej, rządowej, wojewódzkiej, samorządowej oraz z innymi organizacjami pozarządowymi w kraju i w Europie. W rozmowach na szczeblu centralnym w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, u Prezydenta m.st. Warszawy, na poziomie regionalnym z Wojewodą Mazowieckim i Marszałkiem województwa oraz z Rzecznikiem Praw Obywatelskich przypominamy o prawach konstytucyjnych do wolności przemieszczania się, o uszanowaniu woli obywateli, o powodach które kierują migrantami przemieszczającymi się po kraju i świecie. Stoimy na stanowisku iż najskuteczniejsza pomoc jest tam gdzie istnieje grupa wsparcia.

Kamilińska Misja Pomocy Społecznej jest aktywnym członkiem różnych forów i sieci współpracy min. Komisji Dialogu Społecznego ds. Bezdomności - Warszawskiej Rady Opiekuńczej dla Bezdomnych oraz Polskiej Sieci Przeciwdziałania Ubóstwu EAPN Polska. W 2012 roku Misja przystąpiła do FEANTSA czyli europejskiej sieci współpracy skupiającej ponad sto organizacji pozarządowych wspierających ludzi w sytuacji bezdomności w 27 krajach. Organizacje skupione w sieciach współpracy mają wpływ na siebie nawzajem, wymieniając się doświadczeniem ale także inspirują zmiany zachodzące w polityce społecznej. Uświadomienie sobie zawczasu, że kryzys panujący w Europie może wkrótce spowodować powroty polskich migrantów zarobkowych z Berlina, Londynu, Dublinu, Brukseli, Oslo czy Barcelony może pozwolić na zaplanowanie skutecznych działań w przyszłości.

Staramy się przekonywać, że nie można ludziom po prostu kazać wyjechać z gminy A do B, ponieważ w B kiedyś byli zapisani w jakimś urzędzie. Mówimy o tym, że Warszawa tak jak inne duże miasta europejskie daje anonimowość, perspektywę pracy i nadzieję na zmianę sytuacji. Odwołując się do doświadczenia Baru „Św. Marta” zamkniętego w 2009 roku, dowodzimy, że likwidacja jadłodajni w centrum stolicy nie powoduje odejścia ludzi stamtąd zadając kłam hipotezie, że bezdomnych do miast przyciąga rozbudowany system pomocy. Edukujemy pokazując, iż nie godzi się dzielić ludzi na kategorie A i B, kierując jednych do „lepszego” domu pomocy społecznej a innych do schroniska dla osób bezdomnych ponieważ jest to tańsze. Bronimy praw ludzi do równego traktowania stojąc na stanowisku, że nie można wprowadzać usługi specjalnego domu pomocy społecznej dla bezdomnych, który byłby nieco tańszy a więc i o niższym standardzie niż dom klasyczny działający na podstawie istniejących przepisów ustawowych. Staramy się wykazać iż niedołączność DPS nie wynika z problemów alkoholowych bezdomnych podopiecznych a ze złej organizacji pracy w DPS. Ustawodawca powinien przewidzieć wsparcie dla osób uzależnionych uznając je za chorobę którą należy leczyć. Gminy dbając o swój budżet zamiast wydawać nawet 5 tys zł za DPS wolą wydać maksymalnie 500 zł za miejsce w schronisku dla osób bezdomnych. Prowadzimy rozmowy z dyrektorami i kierownikami OPS-ów na terenie całego kraju i przekazujemy nasz sposób myślenia.

Przypominamy że każdy człowiek to odrębna historia. Trudno jest każdą przewidzieć i ująć w jednym dokumencie, ustawie, rozporządzeniu. Dlatego właśnie organizacje pozarządowe muszą mieć pole do manewru łagodząc w ten sposób skutki złego prawa. Nadmierne skrupowanie działań organizacji przepisami, regulacjami i standardami spowoduje, że przekształcą się w zbiurokratyzowane sztywne urzędy. To właśnie swobody działania i wolności zazdroszczą nam pracownicy socjalni ośrodków pomocy społecznej, którzy wielu rzeczy nie mogą zrobić ponieważ zabrania tego przepis lub kontrola wewnętrzna.

Pewnie Misja jeszcze ma wiele do zrobienia na polu współpracy mazowieckiej. Nie jesteśmy już jednak samotnym statkiem. Zauważamy inne łodzie i nawiązujemy z nimi współpracę. Poznawszy więcej interesariuszy próbujemy zachęcać ich do budowania sieci powiązań umożliwiających stałą i konkretną współpracę przynoszącą wartość dodaną do działań indywidualnych. Przez wiele lat współpracy z innymi organizacjami, instytucjami polityki społecznej z osobami które otrzymują od nas wsparcie wiele się nauczyliśmy. Jesteśmy gotowi na przekazywanie naszej wiedzy jak również na dalsze korzystanie z doświadczeń które inni już zdobyli.

Rozdział IV. Stowarzyszenie Antidotum - wspieranie ludzi w sytuacji bezdomności w środowisku wiejskim

Agata Pietras

Działalność non-profit w sferze bezdomności i ubóstwa ma różne oblicza. Po pierwsze, istnieje szeroka gama problemów kryjących się za tymi zjawiskami: ludzie nimi dotknięci różnią się pod względem wieku, wykształcenia, długości przeżywania trudnej sytuacji życiowej i w efekcie uwarunkowań psychospołecznych. Zarówno tworzące się organizacje jak i te, które działają od lat muszą nieustannie zmieniać gamę usług, aby trafić w problem i nie wylać dziecka z kąpielą. Drugie oblicze to rzadko poruszany temat różnicy w prowadzeniu działalności na terenach miejskich zwłaszcza wielkomiejskich i wiejskich. Jest ona ogromna. W swojej karierze zawodowej tylko raz spotkałam się z programem, który wspierał tylko i wyłącznie organizacje wiejskie i to w ograniczonym zakresie proponując jedynie szkolenia i podnoszenie kwalifikacji kadr. W tym artykule chciałabym przybliżyć specyfikę działalności Stowarzyszenia oraz doświadczenie i wiedzę zgromadzone przez nas podczas dziesięciu lat istnienia.

Stowarzyszenie zostało założone w 2005 roku przez Agatę Pietras, autorkę rozdziału. Od tego czasu prowadzi Dom Terapii w Janowie w powiecie nowodworskim. Dom położony jest w lesie na końcu wsi w dawnym ośrodku wczasowym. Na jego terenie znajdują się trzy budynki do których kiedyś na wakacje przyjeżdżali wczasowicze. Sześciuosobową kadrę Domu tworzą byli podopieczni, którzy w ten sposób nie tyle partycypują w bieżącym zarządzaniu placówką ile ją po prostu prowadzą. Mieszkańcy Domu Terapii to mężczyźni w średnim wieku (ok 30 -50 lat), samotne kobiety, samotne matki lub rodziny z dziećmi, osoby starsze i przewlekle chore oraz ludzie niepełnosprawni. Stale w ośrodku przebywa zwykle pomiędzy 70 a 80 osób. W okresie zimowym nieco więcej - ok. 90 osób. Od 2005 roku przez Dom przewinęło się ponad tysiąc osób.

Misją Stowarzyszenia jest przeciwdziałanie stygmatyzacji i marginalizacji społecznej grup i osób będących w kryzysowej sytuacji społeczno - ekonomicznej poprzez zintegrowane i interdyscyplinarne działania z zakresu readaptacji i rehabilitacji społecznej, w oparciu o zasady etyki chrześcijańskiej i wartości jaką jest dobro człowieka.

Metoda pracy - duchowo-psychologiczne podstawy terapii

Postrzegamy bezdomność jako formę uzależnienia z nawrotami, wynikającego z wewnętrznej konstrukcji człowieka i uwarunkowanego środowiskiem pierwotnym, rodziną, wychowaniem, warunkami zdrowotnymi i przebiegiem życia. Bezdomność jest wynikiem głębszych dysfunkcji psychiczno-społecznych a nie - jak się powszechnie uważa - problemem ekonomicznym lub wyborem stylu życia (np. bezdomny bo pije). Ja widzę bezdomność nie tylko jako problem społeczny ale chorobę jednostki i objaw głębszych destrukcyjnych procesów wewnątrz osoby. Uzyskanie szansy na trwałe zmiany w osobie wymaga poświęcenia jej więcej czasu i sięgnięcia w głąb.

Metoda pracy stosowana w Stowarzyszeniu zakłada podmiotowe i zindywidualizowane podejście do mieszkańców Domu Terapii oznaczające „podążanie za” zamiast narzucania sztywnych form pomocy. Zasady ustalone przez Społeczność Domu są wytycznymi nadającymi

kierunek i porządek, natomiast konkretne metody pracy są zmienne. Przez lata praktyki wypracowaliśmy autorski program inspirowany metodą społeczności terapeutycznej, dostosowaną w nowatorski sposób do pracy z osobami bezdomnymi. Zakładamy, że osoba bezdomna potrzebuje przede wszystkim terapii pojmowanej jako proces zgłębiania osoby, jej konfliktów wewnętrznych, barier i ograniczeń, sięgania korzeni problemów, które doprowadziły do destrukcji i degradacji społecznej. Pozyskanie przez osobę bezdomną pracy i mieszkania, a nawet ukończenie kursów zawodowych czy z zakresu komunikacji społecznej nie stanowi gwarancji samodzielnego funkcjonowania w społeczeństwie. Uważamy, że trwałość zmian w życiu osób z dysfunkcjami społecznymi i ekonomicznymi musi być ugruntowana w wewnętrznej motywacji człowieka opierającej się na wewnętrznej sile, poczuciu wartości i godności. Takie możliwości staramy się stwarzać poprzez indywidualny i grupowy proces terapii obejmującej wszystkie sfery życia. Życie w Domu Terapii oparte jest na relacjach rodzinnych, codziennych obowiązkach i nauce brania coraz szerszej odpowiedzialności. Tworzymy rodzinę opartą na akceptacji i miłości ponieważ nic tak nie odbudowuje człowieka jak szeroko rozumiana miłość.

Celowo używam słowa Dom, a nie ośrodek. Zależy nam na odzyskaniu przez naszych podopiecznych poczucia bezpieczeństwa. Wymaga to zakorzenienia się osoby w terapii, poczucia że jest się „jakby w Domu” zbudowanym na zdrowych i szczerych relacjach. Kiedy człowiek czuje się bezpieczny jest w stanie myśleć „dalej”. Rezygnuje ze skupiania całej swej energii na przetrwaniu i zaczyna wydobywać z siebie twórczy potencjał, w oparciu o który kreuje nową rzeczywistość.

Mieszkańcy objęci programem terapii i readaptacji zobowiązani są do realizacji Indywidualnego Planu Rozwoju Osobistego (IPRO). Polega on na opracowaniu wraz z moderatorem celów oraz szczegółowych działań jakie podopieczny ma sukcesywnie realizować podczas pobytu w Domu, aby osiągnąć gotowość do samodzielnego życia.

Jednak żeby móc dotrzeć do wewnętrznych problemów i motywacji poszczególnych osób w pierwszej kolejności trzeba zaspokoić bardziej prozaiczne potrzeby. Podopieczni trafiają do placówki wycieńczeni, chorzy i przemarznięci, często w stanie „alkoholowego cugu”. W pierwszej kolejności wymagają działań ratujących zdrowie i życie. I tu można zacząć opisywać specyfikę działalności na terenach wiejskich...

Dostęp do leczenia

Przez lata zaniedbany organizm w momencie trzeźwienia doznaje szoku. Niezbędna okazuje się pomoc lekarska, również specjalistyczna lub w formie hospitalizacji. Ze względu na położenie placówki z daleka od wszelkich aglomeracji i brak możliwości zatrudnienia lekarza na miejscu, działania te wymagają przewożenia podopiecznych na wizyty lekarskie. Wiąże się to z bardzo dużymi kosztami paliwa i amortyzacji samochodów. Niejednokrotnie pacjenci potrzebują diagnozy, której nie można uzyskać lokalnie od lekarza pierwszego kontaktu. Konieczne jest wykonanie szczegółowych badań i analiz. Po postawieniu diagnozy trzeba realizować zalecenia lekarskie, wiążące się z kolejnymi wydatkami min. na leki i rehabilitację.

Czasem ze względu na bardzo odległe terminy wizyt w ramach powszechnego systemu ubezpieczenia zdrowotnego, niezbędne jest opłacenie kosztów prywatnej wizyty. Zdrowie nie może poczekać. Ograniczony zakres pomocy lekarskiej na miejscu i konieczność natychmiastowego rozpoczęcia leczenia generują bardzo duże koszty, które Stowarzyszenie

musi ponieść z własnych środków bez możliwości pozyskania ich ze źródeł publicznych. Duże odległości od ważnych dla terapii instytucji przekładają się na koszty transportu.

Komunikacja i transport

Wiele kosztów związanych z utrzymaniem podopiecznych w placówce można wykazywać w ofertach na realizację zadań publicznych zleczanych przez samorząd i ubiegać się o ich dofinansowanie, jednak koszty paliwa i amortyzacji samochodów są z tej możliwości wyłączone. Tymczasem, w przypadku prowadzenia działalności na terenach wiejskich koszty utrzymania samochodów czyli paliwo i amortyzacja są bardzo wysokie. W naszej placówce przewyższają koszty zakupu energii elektrycznej i wyżywienia.

Brak środków na transport oraz wzrastające koszty paliwa znacząco utrudniają korzystanie z darowizn rzeczowych oraz zaopatrywanie placówki w podstawowe dobra min. żywność przekazaną przez darczyńców, których jest najwięcej na terenie dużych miast.

Mobilność jest również ważna dla współpracy z innymi organizacjami, uczestniczenia w wydarzeniach społecznych mających znaczący wpływ na poziom świadczonych usług oraz promujących działalność stowarzyszenia. Położenie placówki na terenach wiejskich utrudnia mobilność w jedną jak i w drugą stronę, a sytuacja taka może w pewien sposób marginalizować placówkę.

Samotność w powiecie

Kolejne utrudnienie związane z lokalizacją placówki wynika z tego, iż jest ona jedyna w obrębie całego powiatu. Nie możemy się wyspecjalizować w formach pomocy i nakierować na jeden rodzaj klienta. Przywożeni są do nas wszyscy potrzebujący z okolicy: mężczyźni, osoby starsze, chore, matki i rodziny z dziećmi. Mamy to szczęście, że dysponujemy trzema budynkami, w których możemy wydzielić pomieszczenia dla mężczyzn i kobiet, osób chorych i wymagających specjalnych warunków od zdrowych. O ile sama integracja nie jest zła, o tyle utrudnia realizowanie terapii i readaptacji. Inaczej postępujemy z osobami starszymi, inaczej z matkami z dziećmi. Zachowanie indywidualizacji wymaga dużej elastyczności, a to znów budzi potrzebę zatrudnienia większej ilości kadry, na co zupełnie nie możemy sobie pozwolić. Jako jedyna placówka w okolicy niesiemy ciężar pomocy osobom bezdomnym i ubogim, z zaburzeniami psychicznymi, starszym i przewlekle chorym. A „okolica” bywa znacznie większa niż powiat.

Relatywnie niewielka odległość placówki od Warszawy (ok. 55 km) sprawia, że niejednokrotnie stołeczne służby porządkowe, szpitale czy osoby prywatne proszą o udzielenie pomocy osobie w trudnej sytuacji. Dzieje się tak szczególnie w okresie jesienno-zimowym. Fakt ten, jak przypuszczam, wynika z braku miejsc w warszawskich placówkach lub nieodpowiedniej oferty pomocowej. Najczęściej poszukiwane są u nas miejsca dla osób po hospitalizacjach wymagających dalszej opieki i wsparcia do chwili powrotu do zdrowia oraz dla osób starszych i chorych, które nie mogą przebywać w noclegowniach na piętrowych łóżkach. Osobom starszym i przewlekle chorym trzeba pomóc w czynnościach samoobsługowych a najwyraźniej właśnie takiej pomocy w stołecznych placówkach brakuje, skoro poszukuje się jej u nas.

Widocznie nasza placówka oferuje pomoc niedostępną nie tylko na terenie powiatu, ale w

znacznie szerszej okolicy. Oczywiście nieoczekiwane przyjęcia osób potrzebujących natychmiastowej pomocy stanowią nieodłączny element funkcjonowania każdej placówki dla bezdomnych, jednak w przypadku Domu Terapii znacząco zaburzą realizację programu readaptacyjnego i procesy społeczności terapeutycznej.

„Administrowanie” pomocą społeczną

Praca socjalna jest osią dalszej części pobytu. Obejmuje regulowanie sytuacji prawno-socjalnej podopiecznego. Podstawą rozpoczęcia działań jest wyrobienie dowodu osobistego oraz uzyskanie ubezpieczenia zdrowotnego. Podopieczni w złym stanie zdrowia wymagają natychmiastowej pomocy medycznej, tymczasem ze względu na niezdolność do podjęcia pracy nie mogą się zarejestrować w Urzędzie Pracy. Uzyskanie w takiej sytuacji prawa do świadczeń zdrowotnych finansowanych z budżetu państwa zależy od decyzji ośrodka pomocy społecznej. To z kolei wiąże się z obowiązkiem wykonania wywiadu środowiskowego, który może przeprowadzić i podpisać wyłącznie pracownik socjalny zatrudniony w ośrodku pomocy społecznej. Nawet gdyby Stowarzyszenie było stać na zatrudnienie pracownika socjalnego posiadającego uprawnienia do wykonywania zawodu, nie mógłby on podpisać wywiadu. W przypadku osób bezdomnych, gminą mającą obowiązek udzielić pomocy jest gmina zgodna z miejscem ostatniego zameldowania na pobyt stały. Wobec faktu, iż nasi podopieczni pochodzą z różnych gmin, procedura regulowania sytuacji socjalnej bardzo się wydłuża.

Lokalne ośrodki pomocy społecznej są zobowiązane do pokrywania kosztów związanych z przebywaniem na ich terenie osób bezdomnych. Ponieważ coraz więcej innych kosztów spada na samorządy a ich środki maleją, ops starają się kierować udzielanie pomocy „nie swoim” mieszkańcom do ich rodzimych gmin, żeby móc utrzymać „swoich”. Ustawa o Pomocy Społecznej nie określa jasno zasad przyznawania pomocy finansowej na pobyt osoby bezdomnej w placówkach prowadzonych przez organizacje pozarządowe. OPS może przyznać pomoc, ale nie musi. Jeśli przyznaje, to zazwyczaj w formie zasiłku celowego, choć spotkałam się z tak przeróżnymi podejściami, iż nie sposób wszystkie opisać. Każda gmina ma swoje zasady postępowania, utrzymując iż wynikają one z ustawy. Tymczasem, tak naprawdę są to wewnętrzne ustalenia kierownictw ośrodków nie zawsze podyktowane korzyścią podopiecznego. Wiele ośrodków - szczególnie warszawskich - odmawiając pokrycia kosztów udzielenia pomocy osobom trafiającym do nas, tłumaczy to funkcjonowaniem odpowiednich placówek na swoim terenie. Inne ośrodki wymagają aby gmina, na terenie której faktycznie przebywa osoba bezdomna pokryła koszty, oczekując dopiero późniejszej refundacji przez gminę rodzimą. Na to nie wyraża zgody lokalny ośrodek pomocy społecznej, gdyż nie ma on żadnej gwarancji faktycznego uzyskania refundacji. Znam też przypadki przyznawania zasiłków celowych w wysokości daleko odbiegającej od faktycznej kwoty, jaka jest niezbędna do udzielenia wsparcia osobie.

W swojej praktyce spotykam się z jeszcze jedną bulwersującą sytuacją. Osoba bezdomna często jest również osobą uzależnioną i posiadającą trudną sytuację rodzinną. Zazwyczaj z bardzo konkretnych powodów opuściła rodzimą gminę. Niewiele osób po terapii chce wrócić na „stare śmieci”. Powodem są relacje rodzinne, patogenne lub kryminogenne środowisko oraz potrzeba rozpoczęcia życia na nowo. Inni nie chcą wracać, gdyż czują się zbyt słabo, by dać odpór pokusom. Każdy człowiek ma wolną wolę i zgodnie z Konstytucją RP ma prawo do decydowania, gdzie chce żyć. Osobom bezdomnym często się tego prawa odmawia,

uzależniając udzielenie pomocy od przebywania w gminie ostatniego zameldowania.

Reasumując, ośrodek pomocy społecznej może ale nie musi pokryć kosztów udzielenia schronienia, ponadto arbitralnie i uznaniowo ustala ich wysokość. W takiej sytuacji powinniśmy zmuszać podopiecznego do opuszczenia naszej placówki. Nie praktykujemy tego z oczywistych przyczyn. Uważam jednak, iż istnieje potrzeba wprowadzenia zmiany w ustawie o pomocy społecznej w zakresie zobowiązań gmin wobec osób bezdomnych i pokrywania kosztów ich pobytów w placówkach prowadzonych przez organizacje pozarządowe.

Aktywizacja zawodowa

Problemy w realizowaniu pracy socjalnej ściśle łączą się z barierami w aktywizacji zawodowej. Osoba bez pracy nie może zarejestrować się w urzędzie pracy w gminie faktycznego przebywania, w której realizuje program reintegracji zawodowej, jeśli w dowodzie posiada wpis o zameldowaniu na pobyt stały na terenie innej gminy. Zmusza to wielu do REZYGNACJI z meldunku, ponieważ inaczej nie mogliby korzystać z oferty urzędu pracy.

Znalezienie legalnej pracy na terenach wiejskich graniczy z cudem. Urząd pracy automatycznie proponuje zajęcie u największego lokalnego potentata, deklarującego chęć zatrudniania ludzi. Niestety warunki płacowe panujące w zakładzie graniczą z wyzyskiem. Odmowa przyjęcia propozycji wiąże się z wykreśleniem osoby z rejestru i utratą możliwości korzystania z oferty urzędu. Pozostałe i nieliczne oferty obejmują zazwyczaj prace fizyczne, które nie każdy może wykonywać ze względu na swój stan zdrowia, zawód i wykształcenie. Urząd ma teoretycznie możliwość wysyłania ludzi bezrobotnych na kursy zawodowe. Niestety z powodu ograniczonych środków wysyła ich na standardowe szkolenia nie biorąc pod uwagę predyspozycji i możliwości kursantów.

Bariery w aktywizacji zawodowej oraz te wynikające z braku miejsc zamieszkania po terapii przyczyniają się do zbędnego i szkodliwego przetrzymywania podopiecznych w placówce, a co za tym idzie utrwalania i przedłużania bezdomności i marginalizacji społecznej.

Bezdomność ukryta

Powszechnie uważa się, że na terenach wiejskich problem bezdomności nie występuje. Pokutuje przekonanie, iż bezdomni migrują do dużych miast, ponieważ oferują one większe możliwości uzyskania pomocy. Jest to pozór. Bezdomność na wsi ma swoje źródło w sytuacji wiejskich rodzin – częsty problem alkoholowy, upadłe gospodarstwa rolnicze, długotrwałe ubóstwo i wielodzietność. Alarmująco dużo osób choć posiada dach nad głową jest bezpośrednio zagrożonych bezdomnością. Widoczne jest zjawisko ubóstwa pokoleniowego. Dzieci wychowywane są w specyficznych uwarunkowaniach psychologicznych i mentalnych stwarzających określone bariery w dorosłości:

- Wstyd – małe środowisko wiejskie wzajemnie się stygmatyzujące.
- Niechęć do zmian spowodowana wieloletnią frustracją oraz brakiem umiejętności przebiccia się przez schematy.
- Mała „wiara” w skuteczność jakiegokolwiek pomocy i szybka rezygnacja wobec pierwszych przeciwności.

- Niska świadomość możliwości wynikająca z wychowania i ograniczonego dostępu do nośników informacji.
- Postawa roszczeniowa: „system skrzywdził to niech system naprawia”.

Trudności komunikacyjno-transportowe na terenach wiejskich (rzadkie przejazdy autobusów, znaczne odległości od aglomeracji) istniejące od pokoleń utrudniają już w okresie dzieciństwa edukację i korzystanie z dóbr cywilizacyjnych. Niedobór w wykształceniu lub wręcz jego brak oznacza brak zawodu w dorosłości. Nawet ukończony kurs zawodowy i podniesienie kwalifikacji przy takich uwarunkowaniach logistycznych i możliwościach lokalnego rynku pracy nie dają żadnej gwarancji zatrudnienia.

Szczególną grupę mieszkańców wsi stanowią osoby powyżej pięćdziesiątego roku życia, które kiedyś w poszukiwaniu pracy wyemigrowały do miast a następnie wróciły w wyniku likwidacji dużych zakładów na początku lat dziewięćdziesiątych. Cechuje je długoletnie bezrobocie, przyzwyczajenie do tułaczego trybu życia i pracy na czarno, zerwane więzy rodzinne wynikające z długoletniej nieobecności w rodzinnym mieście oraz słaby stan zdrowia. Mają one nikłe szanse na usamodzielnienie, gdyż wymagałoby to znacznego dofinansowania od strony państwa, a nie zasiłku stałego/celowego w kwocie ok. 500 zł miesięcznie.

Często z wywiadów socjalnych przeprowadzanych podczas przyjmowania do placówki wynika, iż degradacja osoby pogłębiła się przez brak wsparcia środowiskowego w kluczowym momencie, w którym przy niewielkiej pomocy finansowej i wsparciu byłaby jeszcze w stanie sobie poradzić. Tymczasem pomocy jej nie udzielono, ponieważ została zakwalifikowana jako „bezdonna z wyboru”. Jest różnica między wyborem a poddaniem się w obliczu trudności, które wydają się niemożliwe do przezwyciężenia.

Zmienność przepisów i ich niejasność dla przeciętnego człowieka jak również brak informacji ze strony urzędników, podtrzymują w człowieku nieznaną jego praw a tym samym alienację, niezdolność do rozwiązania problemów i nieporadność życiową.

Finansowanie wiejskiego stowarzyszenia

Dom Terapii ma dużo mniejsze szanse na uzyskanie dofinansowania niż placówki działające na terenach miejskich. Gmina rocznie przyznaje na nasze utrzymanie od 8 do 10 tys. zł w ramach konkursu ofert. Nie posiadamy żadnego dofinansowania na działania terapeutyczne oraz edukację psychospołeczną.

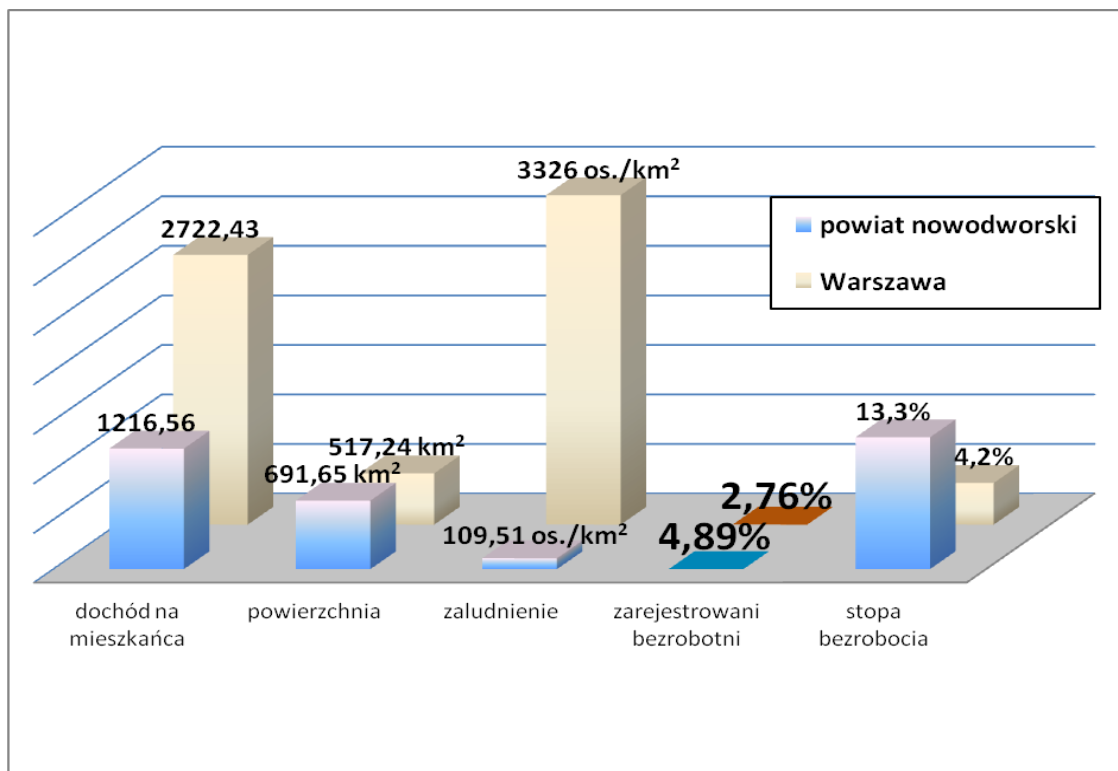
W roku 2012 otrzymaliśmy dofinansowanie na działania administracyjno-merytoryczne w kwocie 28 250 zł. Całościowy koszt utrzymania placówki w poprzednim roku wyniósł 370 tys. zł nie uwzględniając kosztów utrzymania kadry merytoryczno-administracyjnej, która pracuje w dużym stopniu na zasadzie wolontariatu. Kwota dotacji stanowi zatem ok. 7% całości kosztów utrzymania placówki.

Możliwości miast, a możliwości wsi

Gminy wiejskie mają małe środki na pomoc społeczną. Skupiają się na zasiłkach, do których muszą coraz więcej dopłacać i przyznawaniu świadczeń rzeczowych np. węgla. Brakuje mieszkań socjalnych i komunalnych. W większych miastach są pralnie, jadłodajnie,

ogrzewalnie, noclegownie i ogólnie rozwinięta pomoc doraźna oraz szereg innych programów o charakterze readaptacyjnym. Na terenach wiejskich nie ma takich placówek. I nie jest to jedyna różnica między wsią a miastem, co obrazuje poniższy wykres (wg danych GUS na koniec października 2012r) dla Warszawy i powiatu nowodworskiego.

Rysunek 3. Warszawa i Powiat Nowodworski - porównanie



Przy porównywalnej powierzchni, w Warszawie zaludnienie jest 30-krotnie większe a dochody dwukrotnie. Bezrobocie jest za to trzykrotnie mniejsze. Ogólnie w miastach są lepsze oferty pracy i co za tym idzie mniejszy poziom rejestrowanego bezrobocia (Warszawa - 47 400 osób, powiat nowodworski - 3 700 osób). W warunkach wiejskich bezrobocie automatycznie prowadzi do ubóstwa i w konsekwencji do bezdomności.

Prawa człowieka

W swojej pracy obserwuję naruszenia niezbywalnych praw człowieka, zagwarantowanych w powszechnie znanych aktach prawnych min. w Konstytucji RP. Osoba w sytuacji bezdomności, zgłaszająca się po pomoc do instytucji jest uzależniona od woli i możliwości 'pomagaczy'. Jest cienka granica między pomocą a „wykorzystywaniem” tej zależności, nie liczeniem się z wolą, uwarunkowaniami i marzeniami człowieka.

Przekonały mnie o tym konkretne sytuacje, których byłam świadkiem w swojej dziesięcioletniej pracy. Uczestniczyłam w wielu rozmowach „motywujących”, w których warunki udzielenia pomocy stawiane przez pomagającego znacznie przekraczały granice autonomii człowieka. Jeśli z rozmowy, wywiadu i obserwacji wynika, że człowiek NIE CHCE przebywać w miejscu swego poprzedniego zameldowania z powodu zerwanych więzi

rodziny, wieloletnich konfliktów, złych relacji, przemocy, patogenicznego i kryminogenicznego środowiska pełnego znajomych i towarzyszy od kradzieży i kieliszka to warunkowanie udzielenia mu pomocy od powrotu jest łamaniem jego autonomii i prawa wyboru. Tymczasem zdarza się to nagminnie. Zdarza się też, że rodzime ośrodki pomocy społecznej odmawiają pokrycia kosztów pobytu „swoich” mieszkańców w odleglejszych placówkach, twierdząc, że współpracują z placówkami u siebie, w których człowiek ten może przecież przebywać.

Zdarzyło mi się słyszeć porady kierowane do podopiecznych aby spróbowały dogadać się z mężami, którzy stosowali wobec nich przemoc i w ten sposób rozwiązały swój problem mieszkaniowy. Świadczy to o ignorancji i znieczulicy, jest łamaniem podstawowej potrzeby człowieka jaką jest poczucie bezpieczeństwa.

Zdarza się, że pomagający mają wizję pomocy, stworzoną na miarę swojej własnej sytuacji osobistej, a nie sytuacji osoby, której mają pomóc. Tymczasem, żeby pomóc trzeba umieć stanąć w miejscu życia innego człowieka i zobaczyć jak on widzi swoją sytuację: co czuje, jak postrzega rzeczywistość i dlaczego tak, a nie inaczej. Ruszyć można tylko trzymając go za rękę, z miejsca JEGO życia i patrzenia na świat. Pomagając inaczej bardzo się sfrustrujemy i zniechęcimy spotykając opór lub „niechęć” do skorzystania z pomocy, czy też „wybór nie korzystania” z niej. Zmuszając osobę do podjęcia naszym zdaniem jedynych słusznych działań, łamiemy jej prawo do wolności, naruszamy jej godność i bezpieczeństwo.

Rekomendacje

Fundusze i dotacje rządowe, a także z rąk marszałków województw przeznaczone na pomoc społeczną powinny być z rozsądkiem kierowane do powiatów/gmin/organizacji pozarządowych w proporcji do dochodów mieszkańców. Specyfika działalności na terenach wiejskich powinna być wzięta pod uwagę.

Załącznik 1. „Sytuacje mieszkaniowe” a bezdomność

Sytuacje mieszkaniowe, w których znalezienie się oznacza bezdomność lub wykluczenie mieszkaniowe czyli Europejska typologia bezdomności i wykluczenia mieszkaniowego ETHOS:

kategoria operacyjna	sytuacja mieszkaniowa – operacyjna	opis sytuacji mieszkaniowej
przestrzeń publiczna	przestrzeń publiczna, na zewnątrz	mieszkanie na ulicach lub w miejscach publicznych, bez schronienia, które można uznać za mieszkanie
pomoc interwencyjna	Noclegownie	korzystanie z pomocy niskoprogramowej - bez skomplikowanych warunków wstępnych przy nie posiadaniu stałego miejsca do zamieszkiwania
placówki "dla bezdomnych"	schronisko dla bezdomnych;	gdzie docelowy czas pobytu jest krótki
	Mieszkania tymczasowe/rotacyjne,	gdzie docelowy czas pobytu jest krótki
	przejściowe mieszkania wspierane	gdzie docelowy czas pobytu jest krótki
placówki dla kobiet	schroniska dla kobiet	ofiary przemocy w rodzinie korzystające ze schronisk, w których docelowy czas pobytu jest krótki
ośrodki przejściowe dla (i)migrantów	zakwaterowanie tymczasowe dla uchodźców i migrantów za pracą	osoby zakwaterowane w ośrodkach dla uchodźców (recepcyjnych i krótkiego pobytu) przebywające tam z powodu bycia imigrantem
		zakwaterowanie przy miejscu pracy
opuszczający instytucje zbiorowego przebywania	instytucje penitencjarne	bez zagwarantowanego miejsca do mieszkania przed opuszczeniem instytucji
	instytucje medyczne w tym dla uzależnionych od narkotyków i szpitale psychiatryczne	przebywający w instytucji dłużej niż potrzeba z powodu braku mieszkań
	instytucje/domy dla dzieci	bez zagwarantowanego mieszkania przed planowanym/ustawowym opuszczeniem instytucji np.. 18 urodzinami
otrzymywanie długoterminowego wsparcia z tytułu bezdomności	domu pomocy dla bezdomnych ludzi starszych	pobyt długoterminowy - docelowy dla osób, które kiedyś były bezdomne
	wspierane zakwaterowanie dla ludzi, którzy wyszli z bezdomności	pobyt długoterminowy - docelowy dla osób, które kiedyś były bezdomne

niezabezpieczone zamieszkiwanie	czasowo u rodziny lub przyjaciół	z braku własnego lokum korzystający z czyjejs uprzejmości
	wynajmujący, podnajmujący nielegalnie	bez umowy najmu
	nielegalne zajmowanie ziemi	bez praw do zajmowanej ziemi
eksmisje	z orzeczoną eksmisją	nakaz eksmisji już wydany
	z nakazem zwrotu mienia	gdy kredytodawca ma prawo do przejęcia własności
zagrożenie przemocą	interwencje policji/straży miejskiej	gdy policja podejmuje działania aby zagwarantować bezpieczeństwo w przypadku przemocy w rodzinie
warunki tymczasowe ze względu na standard fizyczny	domy "na kółkach"	nie przeznaczone do stałego zamieszkiwania
	budynki niekonwencjonalne	szopa, szałas lub inna konstrukcja własna
	konstrukcje tymczasowe	pół-stała konstrukcja typu buda, domek letniskowy, działka
Substandard	zamieszkałe lokale nie spełniające standardów fizycznych	nie spełniające krajowych norm budowlanych, p poż, itd.
Przeludnienie	Przeludnione	w których liczba mieszkańców przekracza najwyższą krajową normę przeludnienia (za mały metraż na osobę)

Załącznik 2. Mazowieccy interesariusze bezdomności

(kolejność alfabetyczna)

Nazwa instytucji	Adres	
Bank Żywności SOS w Warszawie	ul. Bodycha 97	15-820 Piastów
Bank Żywności w Płocku - Związek Stowarzyszeń	ul. 3-go maja 16, lok. 406	09-402 Płock
Bank Żywności w Siedlcach	ul. 3 maja 28	08-110 Siedlce
Biuro Porad Obywatelskich	ul. Gałczyńskiego 3	00-362 Warszawa
Caritas Archidiecezji Warszawskiej	ul. Krakowskie Przedmieście 62	00-322 Warszawa
Caritas Diecezji Łowickiej	ul. Stary Rynek 20	99-400 Łowicz
Caritas Diecezji Płockiej	ul. Sienkiewicza 34	09-400 Płock
Caritas Diecezji Radomskiej	ul. Kościelna 5	26-604 Radom
Caritas Diecezji Warszawsko-Praskiej	ul. Kawęczyńska 49	03-775 Warszawa
Federacja organizacji służebnych Mazowia	ul. Żytnia 16/31	01-014 Warszawa
Fundacja Bank Żywności w Ciechanowie	ul. Śmiecińska 9	06-400 Ciechanów
Fundacja Braci Św Alberta	Działy Czarnowskie 18	05-252 Dąbrówka
Fundacja Domy Samotnych Matek z Dziećmi	Kraśniewo 23	09-166 Gralewo
Fundacja Dzieci Ulicy	ul. Kolejowa 31d	05-091 Żąbki
Fundacja Ośrodek Pomocy Doraźnej p.w. Św. Brata Alberta „Emaus”	ul. Jana Pawła II 100	08-103 Stare Opole
Fundacja Pomocy Bezrobotnym i Bezdomnym „Domus Et Labor”	ul. Orzeszkowej 39	05-500 Piaseczno
Fundacja Sławek	Aleja Solidarności 17	03-411 Warszawa
Fundacja uczniowie Marka Kotańskiego „Nikt Nie Jest Sam”	Rokitno 20	05-870 Błonie
Kamilińska Misja Pomocy Społecznej	u. Traktorzystów 26	Warszawa
Katolickie Stowarzyszenie pomocy Rodzinie im. Św. Brata Alberta	ul. Kościuszki 5	09-402 Płock
Kościół Armia Zbawienia w Rzeczypospolitej Polskiej	ul. Żąbkowska 23/25, lok. 9	03-736 Warszawa

Mazowiecki Urząd Wojewódzki, Pełnomocnik ds. współpracy z organizacjami pozarządowymi	pl. Bankowy 3/5,	00-950 Warszawa
Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej	ul. Nowogrodzka 62a	02-002 Warszawa
Mazowieckie Stowarzyszenie Pomagajmy Razem	ul. Dębowa 20	06-400 Ciechanów

Miejskie, gminne i dzielnicowe ośrodki pomocy społecznej z terenu Mazowsza

Polski Komitet Pomocy Społecznej Zarząd Rejonowy w Płocku	ul. Kościuszki 3a	09-402 Płock
Polski Komitet Pomocy Społecznej Zarząd w Ostrołęce	ul. Przemysłowa 1	07-410 Ostrołęka
Polski Komitet Pomocy Społecznej Zarząd w Siedlcach	ul. 3-go Maja 28	08-110 Siedlce
Stowarzyszenie FILOS im. Joanny Froehlich	Gąba 29b, ul. Socjalna 2	96-323 Osuchów
Stowarzyszenie Lekarzy Nadziei	ul. Wolska 172	01-258 Warszawa
Stowarzyszenie MONAR	ul. Nowolipki 9B	00-151 Warszawa
Stowarzyszenie Otwarte Drzwi	ul. Targowa 82	03-729 Warszawa
Stowarzyszenie penitencjarne Patronat – Koło w Pruszkowie	ul. Jasna 3	05-800 Pruszków
Stowarzyszenie penitencjarne Patronat w Warszawie	ul. Siennicka 48	04-393 Warszawa
Stowarzyszenie Pomocna Dłoń	ul. Hipolitowska 121a	05-074 Hipolitów
Stowarzyszenie Pomocy Bliźniemu Mar-Kot	ul. M. Kopernika 2	05-850 Ożarów Mazowiecki
Stowarzyszenie Pomocy i Interwencji Społecznej	ul. Nowogrodzka 7 lok.14	00-513 Warszawa
Stowarzyszenie Pomocy Społecznej, Rehabilitacji i Resocjalizacji im. Hansa Christiana Kofoeda w Siedlcach	ul. Świętojańska 4	08-110 Siedlce
Szpitaly publiczne z terenu Mazowsza Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta, Koło Warszawskie	ul. Brzozowa 31	05-080 Izabelin

Urząd Statystyczny Warszawa, Mazowiecki Ośrodek Badań Regionalnych	ul. 1 Sierpnia 21	02-134 Warszawa
Wspólnota Chleb Życia	ul. Potrzebna 55	02-448 Warszawa
Wydział Polityki Społecznej Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego	ul. Czerniakowska 44	00-717 Warszawa

**Wydziały spraw społecznych urzędów
miejskich i gminnych z terenu Mazowsza**

**Wydziały zasobów lokalowych w urzędach
miast gmin i dzielnic z terenu Mazowsza**

Polska Strona o Bezdomności i Wykluczeniu Mieszkaniowym	www.bezdomnosc.edu.pl	
Zgromadzenie Małe Dzieło Boskiej Opatrzności Księży Orionistów	Al. Księży Orionistów 1	05-870 Błonie
Zgromadzenie Matki Bożej Miłosierdzia, Dom Samotnej Matki	ul. Wschodnia 6	05-500 Piaseczno - Chyliczki
Zgromadzenie Matki Bożej Miłosierdzia, Dom Samotnej Matki	Biała 19	09-411 Biała k/Płocka
Zgromadzenie Sióstr Małych Misjonarek Miłości- Orionistki	ul. Słowackiego 17a	05-400 Otwock
Związek Stowarzyszeń Radomski Bank Żywności	ul. Limanowskiego 134	26-604 Radom

Za każdą instytucją kryją się konkretne osoby.

